Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 70. — ROK XXXVII.

PONIEDZIAŁEK 17. MARCA 1930.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Oni i społeczeństwo.

Nie można rządzić bez wewnętrznego przekonania, bez wiary.

Obóz sanacji dlatego doszedł do rządów, że były czasy, kiedy miał wiarę.

Różne były jej stopnie. Była wiara ślepa, wiara w bożki, wiara w objawienie. Tę żywiła „liberja". Była wiara z zastrzeżeniami. — Przekonanie, że nie wszystko jest dobrze, ale że wiele można poprawić, zmoderować udoskonalić. Tem uczuciem ożywiona była lepsza część „czwartej brygady". Prof. Adam Krzyżanowski wypisał na karcie tytułowej swej książki **O Rządach Marszałka Piłsudskiego** motto: **„Displaceam, an placeam, sufficit si prosim".** Oto z rzymską lapidarnością ujęty stosunek tej grupy do sanacji.

I była wreszcie wiara najniższa, najpodlejsza, tchórzliwa. Wiara wyrosła z niewiary. „Jest źle z sanacją, ale gdyby sanacji zabrakło, będzie jeszcze gorzej". Zabobon raczej, jak wiara. Ten zabobon skuteczniej, aniżeli metody wyborcze sanacji, pchał szerokie rzesze do wybierania „jedynki". Ten sam zabobon każe im milczeć wobec nieprawości i gwałtu. Zagłusza sumienie, paraliżuje wolę.

Tak było trzy lata temu. Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że dziś jest zgoła, ale to zgoła inaczej.

Wiara ślepa nietylko nie rozszerzała koła swoich wyznawców, ale przeciwnie, pozostała tylko uczuciem drobnej, coraz to bardziej topniejącej garstki.

Przekonanie, że można coś poprawić prysnęło jak bańka mydlana.

Poza kliką „liberji" już jedynie zabobon łączy (jakże lotnich!) zwolenników sanacji.

Ich zdanie o sytuacji politycznej i gospodarczej jest zgodne z sądami najskrajniejszych opozycjonistów. Wyrzekają się jeden po drugim odpowiedzialności. Tylko z rozszerzonemi strachem oczyma biadają nad „okropnemi" perspektywami przyszłości.

„Wiemy, że nasze rządy się kończą. Widzimy, że rozsypuje się jak domek z kart nasza potęga, ale co będzie dalej? Jakże straszne czeka nas rozprzężenie i co z tego chaosu wyniknie?" Oto ich głosy oto ich przewidywania.

„Kto potrafi ująć ster?" — pytają.

Nie wy napewno, panowie! Was, jak piasek w klepsydrze przesypie historja do przeciwnego obozu. Wy znowu pójdziecie za siłą, ale wy siłą nie będziecie. Siła się znajdzie, bo nie wszyscy jeszcze zwątpili.

Przyszłość bowiem byłaby istotnie tragiczna, gdyby strach przed nią ogarniać począł całe społeczeństwo. Jedyną grupą, zdolną do uchwycenia steru, byłaby klika liberji.

Do uchwycenia, tak. Ale nie do kierowania! Czyż można sobie wyobrazić rząd polski — rząd dusz, sprawowany bez poparcia nikogo w ręku tych kilkudziesięciu dyletantów, tępych manjaków i lekkomanów?

Rząd wbrew woli całej reszty społeczeństwa, więc tych, którzy stanowią elitę; wszystko jedno, czy ich sztandarem jest Strug, Daszyński, Thugutt, czy Dmowski, Trąmpczyński, Świętochowski? Wbrew woli tych wszystkich, łżonych dziś i kopanych, którzy stanowią historję Polski ostatnich lat trzydziestu?

Byłoby to tylko w jednym wypadku możliwe. Gdyby po tej stronie barykady nie wytworzył się żaden ośrodek zdecydowanej woli oporu. Kto wierzy w społeczeństwo polskie, ten wie, że tak być nie może. Znajdą się wśród miljonów tacy, którzy wezmą na siebie odpowiedzialność.

Miarą sił tych dwóch centrów krystalizacyjnych będzie **wiara.** Ale ich jest wiara w Piłsudskiego, a naszą jest wiara w Polskę.

Dlatego oni są „ludzie bez jutra", a jutro jest tych, którzy nie zwątpili w Polskę — nie zwątpili nawet w dniach majowego przewrotu. I którzy w tych dniach przełomowych nie pokłonili się bożkom.

emel.

O szacunek dla prawa.

Przesilenie rządowe może być szybko załatwione. Gdyby p. Prezydent Rzplitej zapytał Marszałka Sejmu lub prezesów klubów, które w piątek uchwaliły min. Prystorowi wotum nieufności, jak należy w świetle owego głosowania rozumieć wolę Sejmu, to otrzymałby odpowiedź: Sejm p. Prezydentowi nie narzuca żadnego ministra i do każdego z członków rządu odnosi się lojalnie, nawet wtedy, jeśli jego program polityczny nie zupełnie odpowiada woli większości sejmowej. Tak np. Sejm nie atakuje ani p. Staniewicza, ani p. Kwiatkowskiego, choć np. polityka gospodarcza tego ostatniego budzi wśród posłów duże wątpliwości. Sejm nie odnosi się wrogo również do min. Matuszewskiego, mimo że Minister Skarbu nie godził się na wiele wniosków poselskich do budżetu, a dziś ostro zwalcza żądane przez cały niemal Sejm obniżki podatku obrotowego. Sejm żąda od ministrów tylko jednego: p o s z a n o w a n i a p r a w a i to jest warunek, od którego nie odstąpi, to jest kryterjum, które przy ocenie działalności ministra absolutnie stosować będzie. P. Czechowicz poszedł przed Trybunał Stanu za przekroczenie prawa, pp. Składkowski i Miedziński pójdą przed ten sam sąd za to samo przekroczenie, p. Prystor został usunięty za bezprawne zawieszenie samorządu w Kasach Chorych, p. Czerwińskiego zwalczamy za niezgodne z konstytucją stanowisko wobec Kościoła i za prześladowanie nauczycieli z powodu ich przekonań politycznych.

Nowi więc ministrowie powinni mieć przedewszystkiem jedną kwalifikację: lojalność i szacunek dla prawa.

To mogliby powiedzieć p. Prezydentowi przywódcy klubów, gdyby byli do Zamku wezwani.

ax.

Premjer Bartel zgłosił dymisję gabinetu.

Warszawa, 15. 3 (Telef. wł.). Zaczyna się obecnie w naszem życiu politycznem okres **wyczekiwania, dociekań i domysłów,** okres **pogłosek i braku jakichkolwiek wiadomości,** które zastąpi plotka. Tak było przy poprzednich dwu przesileniach, tak będzie i teraz.

Jedynym faktem, jaki zaszedł w ciągu soboty, to była okoliczność, że o godz. 11.30 **premjer Bartel udał się na Zamek i był przyjęty przez P. Prezydenta Rzplitej. W konsekwencji wczorajszej uchwały Sejmu o wyrażeniu wotum nieufności min. Prystorowi i w konsekwencji postanowienia rady gabinetowej, p. premjer wręczył P. Prezydentowi Rzplitej prośbę rady ministrów o dymisję całego rządu.**

Komunikat oficjalny o rezultatach narad na Zamku mówi tylko tyle, że **wyniki konferencji nie są znane.** Skądinąd mówią, że **P. Prezydent zastrzegł sobie czas jakiś do namysłu. W każdym razie niema jeszcze wiadomości, że P. Prezydent dymisję gabinetu przyjął. O godz. 5 po południu P. Prezydent miał udać się do Belwederu na konferencję.**

Warszawa, 15. 3. (Telef. wł). **Prezydjum Rady ministrów komunikuje:**

„P. Prezydent Rzpltej otrzymawszy w dniu dzisiejszym prośbę p. prezesa rady ministrów prof. Bartla o zwolnienie go z urzędu wraz z całym gabinetem i wyraził zdziwienie, że Sejm spowodował otwarcie przesilenia rządowego w chwili, gdy prace nad budżetem państwa nie zostały jeszcze zakończone.

W godzinach popołudniowych p. Prezydent Rzpltej odbył naradę z p. marsz. Piłsudskim w celu omówienia wytworzonej sytuacji oraz zasięgnięcia opinji p. Marszałka, jako osoby, mającej najdłuższe doświadczenie w kierownictwie sprawami państwa

Na godz. 7 wieczorem p. Prezes Rady Ministrów został zaproszony na konferencję do p. Marszałka Polski".

O czem piszą inni?..

„Stron. Chłopskie“ ku sanacji!

„Polonia“ pisze, że oświadczenie posła Dąbskiego przy wniosku o votum nieufności dla p. Prystora

„wywołało ironiczne brawa na ławach BB, w całym zaś sejmie stanowiło grubą niespodziankę. Klub bowiem Stronnictwa Chłopskiego przez cały czas przerwy aż do godziny 4.45 prowadził obrady i dopiero podczas przemówienia pos. Dąbskiego stało się w kuluarach wiadomem, co się rozgrywało w stronnictwie chłopskiem. **Na 25 członków klubu za poparciem wniosku PPS. oświadczyło się tylko 9-ciu.** W ich liczbie także pos. Dąbski. Więcej natomiast, bo **16-tu członków klubu z posłami Kulikiewiczem i Wroną oświadczyło się za wstrzymaniem się od głosowania.** Przemówienie pos. Dąbskiego było tematem wszystkich kół politycznych“.

Może więc w niedalekiej przyszłości będziemy mogli pogratulować klubowi BB. nowych sojuszników. Dosłownie „pogratulować“, albowiem ściąga się do niego najbardziej demagogiczny element: „Frakcja Rewolucyjna“ pp. Burdy i Czumy, — „Związek Chłopski“ p. Stapińskieog, — wreszcie „Stronnictwo Chłopskie“, którego metody wyborcze w sandomierskiem niedawno omawialiśmy... „Swój do swego“.

Zyczenia „Czasu“ i nasze.

Po uchwaleniu votum nieufości dla pana Prystora pisze „Czas“, że, choć nie ma „pod tym względem ścisłych wiadomości“, jednak przypuszcza, iż

„konflikt parlamentarny zbliża się do końcowego rozwiązania; res ad triarios venit; i po obu stronach niema możności odwrotu. **Może przecież po tem starciu nastąpi wyjaśnienie sytuacji,** i społeczeństwo, które w swej ogromnej większości odnosi się z pełnem zaufaniem do poczynań p. marszałka Piłsudskiego dowie się, czego ma oczekiwać w najbliższej przyszłości“.

Z przytoczonych słów „Czasu“ przebija niezadowolenie z ciągłych utarczek rządu ze sejmem bez widoku jakiegoś zdecydowanego rozstrzygnięcia i nadzieja, że „może(!) przecież(!) po tem starciu nastąpi wyjaśnienie“... Nie czego innego i my pragniemy.

Dlaczego nie głosowano nad p. Czerwińskim?

Po głosowaniu nad wnioskiem o nieufność dla p. min. Prystora należało przegłosować wniosek o nieufność dla p. ministra Czerwińskiego. Wobec tego jednak, że pan Bartel zapowiedział zgóry przed głosowaniem, iż rząd występuje solidarnie, i po uchwaleniu nieufności dla p. Prystora ostentacyjnie opuścił salę obrad, marszałek sejmu oświadczył — donosi „Nowy Dziennik“ — iż

„nie poddaje już pod głosowanie wniosku o votum nieufności dla min. Czerwińskiego, uważając wniosek ten za bezprzedmiotowy“.

Nie wydaje się nam, by to postąpienie p. marszałka było celowe. Wprawdzie przez uchwalenie nieufości dla p. Prystora cały rząd — według oświaodczenia p. Bartla — otrzymał votum nieufności, a więc i p. Czerwiński; jednak znając oryginalne poglądy sanacji przy wyłanianiu rządu, można się lękać, czy do zapowiadanego już teraz nowego rządu p. Bartla nie zechce znów wejść p. Czerwiński pod pozorem, że przecież sejm mu nieufności nie uchwalił. Obawy te nasuwają się w związku z komentowaniem prasy rządowej, która zapowiada „rząd Bartla nr. VI“, choć przecież według oświadczenia samego p Bartla, cały jego rząd w obecnym składzie powinien odejść już na stałe z widowni.

Przesilenie rządowe i przesilenie gospodarcze.

Wkraczając w okres przesilenia rządowego nie pwinniśmy zapominać, że jesteśmy już od dość dawna w stanie przesilenia gospodarczego, które w tych warunkach musi budzić szczególnie silne zaniepokojenie. Myśl tę wypowiada zresztą organ przemysłowców, związanych z rządem, „Przegląd Gospodarczy“.

Czytamy w nim następujące słowa, napisane jeszcze przed ostatniemi wypadkami:

„Nasze wewnętrzne położenie polityczne ciągle jest niewyjaśnione. **Utworzenie gabinetu p. Bartla** sprowadziło wprawdzie **doraźne uspokojenie,** ale **stan niepewności co do najbliższej przyszłości nie jest jeszcze usunięty...** Nasze życie polityczne zakłócane jest wciąż na nowo incydentami, pozornie nieraz błahemi, ale świadczącemi o możliwościach poważnych konfliktów. To nie jest atmosfera, jakiej potrzebuje życie gospodarcze, aby wyjść z dzisiejszej nadzwyczajnie ciężkiej depresji“.

P. Mackiewicz zadowolony.

Innego zdania jest pos. Mackiewicz... W wileńskiem „Słowie“ wyraża swoją radość, że p. Bartel

„w dość ostrej formie powiedział sejmowi szereg prawd przykrych, przypominając nam znów prof. Bartla w początku obecnego sejmu. Przemówienie prof. Bartla było tem. co się w żargonie kuluarów sejmowych nazywa „zaostrzeniem sytuacji“, a co my nazwiemy **słusznem dążeniem do wyklarowania sytuacji“.**

Przegląd religijny.

Rewelacje z „Schönere Zukunft“. „Wychowanie socjalistyczne“. D[illegible]kcja dobrych obyczajów i wiary. „Dziecięce republiki“.

Znany tygodnik wiedeński „Schönere Zukunft“ zwraca od paru tygodni uwagę na ruch t. zw. „socjalistycznego wychowania młodzieży“, który się w Austrji i w Niemczech szerzy. Ruch ten przejawia się w odrębnych socjalistycznych organizacjach dzieci i młodzieży, a szczególnie w t. zw. „republikach dziecięcych“, t. j. obozach letnich w czasie wakacyj. Ruch ten ma w obydwu krajach własno kierownictwo, własną ideologję, własne pisma, w których się tę ideologję tworzy i pogłebia... O. Cyryl Fischer (Franciszkanin z Wiednia, który od paru lat bada ten ruch i rezultaty swoich studjów ogłasza drukiem. podaje w „Schönere Zukunft“ szereg autentycznych wiadomości, świadczących o tem. że powoli i systematycznie socjalizm w chrześcijańskiem otoczeniu wychowuje na wskróś pogańskie społeczeństwo.

Zarówno niemiecki kierownik tego ruchu, Löwenstein, jak i austrjacki, Max Winter, nie kryją się z tem, że wychowanie socjalistyczne jest antyreligijne. „Symbolem wychowania socjalistycznego — pisze Löwenstein — jest czerwony sztandar, jak chrześcijańskiego krzyż“. A na zjeździe „wolnych gmin szkolnych“ w Brunświcku w ub. roku rzucił hasło: „akcja socjalistyczna przeciw akcji katolickiej“.

Idzie ta akcja w dwóch kierunkach: w zakresie obyczajów i wiary... W zakresie obyczajów dąży przedewszystkiem do zniszczenia idei chrześcijańskiej rodziny, a zastąpienia jej z czasem przez hasło: „wolnej miłości“. Wszystkie „republiki dziecięce“ oparte są o zasadę koedukacji, co tem większe musi mieć znaczenie, że członkowie i członkinie tych „republik“ rządzonych przez samą młodzież rekrutują się w znacznej mierze z dorastającej młodzieży (13—18 r. życia). „Do jednego namiotu — pisze O. Fischer — przenacza się po 15 i więcej chłopców i dziewcząt w tym wieku razem“. A kiedy jednemu z kierowników ruchu zwrócono uwagę, że przecież taki stan rzeczy musi gotować wiadome następstwa, odpowiedział: „Z pewnością, ale temu już nie można przeszkodzić“.

To samo dzieło niszczenia ideału prowadzi socjalistyczny ruch wychowawczy i w dziedzinie wiary... O. Fischer przytacza potworne szczegóły z „prac oświatowych“ prowadzonych przez instruktorów i kierowników tych „republik dziecięcych“. Nietylko, że się już te dzieci nie modlą, ani praktykują. Nietylko, że całą dziedzinę religji sztucznie wyeliminowano z ich życia. To jeszcze nic! Kierownicy tego ruchu tendencyjnie i świadomie starają się zabić wszelkie wierzenia religijne w duszach dzieci. I, niestety, zbierają owoce. Obozy te wychowują naprawdę „bezbożników“.

Na wysepce Namedy podczas wyborów do zarządu „republiki“ pojawił się w ub. r. afisz wyborczy zwrócony przeciw jednemu z kandydatów do urzędu, a zaopatrzony napisem: „Wählet nicht den Kieler Sprott, denn er glaubt an einen Gott“ (Nie wybierajcie kilońskiego szprota, bo wierzy w Boga)... Hymnem zaś tego obiecującego młodego pokolenia jest pieśń zaczynająca się od słów: „Seit dem wir Gott aus dem Herzen entfernt, haben wir singen und lachen gelernt“. (Nauczyliśmy się śpiewać i śmiać. kiedyśmy Boga wyrzucili z serc)... Pieśń tę śpiewają dzieci zwłaszcza wtedy, kiedy w czasie swych wędrówek wakacyjnych natkną się na obrzęd religijny, np. na pogrzeb... Inny jeszcze wypadek opowiada O. Fischer. Dzieci socjalistyczne wysmarowały na kościółku w Namedy napis: „Proszę nie burzyć. szanujemy bowiem nawet wrogów“.

Wszystkie te, jak i całe mnóstwo innych danych, których tu nie powtarzamy, bierze O. Fischer z literatury socjalistycznej, ze sprawozdań ogłoszonych drukiem, pism, które służą temu ruchowi. Przy każdej wiadomości cytuje książkę, autora, stronicę, względnie numer pisma... Więc nie ma powodu wątpić w ich prawdziwość.

Tak tedy stajemy wobec ruchu, który w Niemczech i Austrji pierwsze stawia kroki, a już zdołał znaczne zrobić spustoszenie duchowe. Czy ominie Polskę? Na razie może — tak. Nasz socjalizm jeszcze nie odkrył swych kart, jak zagraniczny; zbyt ma zły dla siebie grunt w religijnej duszy ludu. Przyjdzie jednak czas. o ile mu sami będziemy pomagali bojkotem pracy społecznej, że te karty odkryje i słowa Marksa: „religja jest opjum dla ludu“ — wywiesi jako hasło swojej pracy wychowawczej.

Protestujemy dziś przeciw bezbożnictwu Rosji komunistycznej. Może przyjść czas, że będziemy protestowali przeciw bezbożnictwu naszych polskich socjalistów.

Pejot.

Armja i społeczeństwo.

Z MOWY prof. MAKAREWICZA W SENACIE.

Przy budżecie M. S. W. w Senacie wygłosił **sen. prof. Makarewicz** (Ch. D.) w d. 12. III. mowę, którą ze względu na głębokie ujęcie stosunku armji do społeczeństwa w dokładnym skrócie podajemy:

„Armja w życiu polskiem — mówił sen. Makarewicz — odgrywa rolę inną niż w wielu nowożytnych społeczeństwach. Doświadczenia z końca 18-go wieku, które załamać musiały nadmierną wiarę w lojalność sąsiadów, brak naturalnych granic tam, gdzie ich najwięcej potrzeba, stwierdzona ponad wszelką wątpliwość niechęć do państwowości polskiej ze strony 2-ch największych i jednego małego sąsiada — wszystko to razem wymaga niebywałej ostrożności w dziedzinie obronnej polityki państwa.

Społeczeństwo polskie, rozumiejąc dokładnie konieczność płacenia wysokiej premji asekuracyjnej za ochronę przed niebezpieczeństwem ewentualnej utraty niezawisłego bytu, gotowem jest do ofiar. które niemal że przechodzą siły gospodarcze państwa. Jeżeli porównamy budżet Min. S. W., dochodzący do wysokości jednego miljarda zł. z brakiem kapitału obrotowego w społeczeństwie, z wynędznieniem szerokich warstw ludności, to nasuwałaby się refleksja praktycznego ekonomisty, **czy nie byłoby wygodniej i korzystniej zużyć połowę budżetu wojskowego na inwestycje, które dałyby bezrobotnym pracę.** Płacić więc musimy niezmiernie drogo za „zbytek“ niezawisłości państwowej. ale bez niezawisłości państwowej nie rozumiemy życia.

Armja polska służy wyłącznie tylko do obrony zagrożonych granic. To nie są kły ani pazury drapieżnego zwierzęcia, **to są jedynie tylko kolce dobrotliwego jeża,** który w chwili niebezpieczeństwa zwija kończyny pod siebie przemienia się w jedną kolczastą bryłę i zdaje się mówić do otoczenia: „Kto chce mię ugryźć. niech spróbuje“.

Społeczeństwo polskie rozumie to doskonale i składa swój grosz wdowi dla zapewnienia państwu niezależności. Społeczeństwo polskie daje więcej: ponosi ofiarę moralną, **gdyż nastawia mentalność swojej młodzieży na przysposobienie wojskowe,** a jest to ciężki podatek moralny, gdyż doświadczenie uczy, że młodzież nastawiona na ideały wojennego bohaterstwa nie posiada i posiadać nie może zamiłowania i cnót gospodarczych, nie ma też czasu na równoczesne gospodarcze wyrobienie. W krajach o innej konfiguracji terenowej, na innym kontynencie, tam, gdzie wojna nie jest artykułem codziennej potrzeby, tam wychowuje się młodzież od dzieciństwa na wytwórców, tam, młodzi chłopcy noszą ubrania robotnicze jako symbol mentalności społecznej, tak, jak u nas ubranie sportowe lub mundur skauta. To też w tamtem społeczeństwie tętni wytwórczość, powietrze przepełnione jest myślami o zarobku, a bogactwo społeczne przechodzi wyobrażenie przeciętnego europejczyka. My w Polsce na to pozwolić sobie możemy z trudnością.

Wobec tych ciężkich ofiar, które społeczeństwo ponosi na rzecz armji, wolno mu jest zajmować się sprawami armji dokładniej niżby to było potrzebnem w innem społeczeństwie. Armja podobnie jak przysposobienie wojskowe są u nas rodzajem zakładu wychowawczego.

Niechże w armji nie przechodzą do całego społeczeństwa przyzwyczajenia i przesądy, które dla bitności armji nie są zupełnie potrzebne a dla spokoju społecznego są wręcz niebezpieczne. Chcę mówić przedewszystkiem o nawiązaniu do dawnych tradycyj polskich, dotyczących t. zw.

ALKOHOLICZNEJ TĘŻYZNY.

Wielka wojna nauczyła, iż bez świadomego zatruwania się alkoholem i nikotyną trudno było niejednemu żołnierzowi wytrzymać napór otoczenia na system nerwowy. Są to rzeczy zrozumiałe, natomiast **nie jest rzeczą zrozumiałą uważania alkoholu za konieczny rekwizyt życia towarzyskiego i koleżeńskiego,** ani też przeprowadzanie prób wytrzymałości t. zw. silnej głowy za wytwarzanie stalowych charakterów. Nawrót do tradycji Zagłoby albo też panowania saskiego w Polsce nie jest konieczną oznaką patryjotyzmu. Zawody w konsumcji alkoholu **działają zaraźliwie na szerokie masy społeczeństwo, które przez wojsko przechodzą, z wojskiem współżyją i dla wojska stanowią cichą rezerwę.** Społeczeństwo domagać się musi od czytelników, mających wpływ na psychikę i mentalność armji w tym kierunku, ażeby używanie alkoholu nie było otaczane nimbem, a nadużywanie alkoholu było uważane za hańbiące. **ekscesy alkoholiczne ażeby prowadziły do surowego ukarania żołnierza a do zdegradowania oficera.**

Druga sprawa, o której szczerze mówić wypada — to jest

SPRAWA POJEDYNKÓW.

Do r. 1844 Anglja była terenem, na którym manja pojedynków odbywała swoje harce z taką samą intensywnością, z jaką dzieje się to dzisiaj w Polsce. Tragiczny wypadek śmierci zasłużonego oficera zelektryzował opinję publiczną i doszedł aż do tronu. Wówczas **królowa Wiktorja powzięła śmiałe postanowienie uznania pojedynku za czyn nietylko zakazany ustawami, za czyn karygodny, ale także za czyn hańbiący, który powoduje degradację** i usunięcie z armji. Orędzie jej zawiera następujący ustęp:

„Zapewniamy wszystkich oficerów i żołnierzy, że nie jest hańbą i nie naraża ich na żadne niekorzyści, jeżeli kierowani chęcią dania lub odebrania zadośćuczynienia, odmawiają, czy też nie przyjmują wyzwania. Postępują oni tylko jako ludzie honoru i spełniają obowiązek dobrego żołnierza, który umie panować nad sobą“.

Bezpośredniem następstwem wystąpienia królowej i rządu był **zanik pojedynków w armji i znikły równocześnie także pojedynki wśród ludności cywilnej.**

Jest to klasyczny dowód, że nie można pielęgnować odrębnych poglądów na honor wśród wojskowych, a odrębnych wśród reszty społeczeństwa. Poglądy te mają wspólne podłoże, odkąd przestało istnieć wojsko najemne, a w jego miejsce wstąpiła powszechna służba wojskowa.

Wobec tego społeczeństwo zwrócić się musi znowu do czynników kierowniczych, ażeby zechciały naśladować przykład królowej angielskiej i wyprostować błędne poglądy szerzące się wśród wojskowych, jakoby pojedynek był racjonalną postacią do rozwiązywania zagadnień z dziedziny naruszania czci.

Protest kobiety

przeciw propagandzie Boya - Żeleńskiego, zawartej w „Piekle kobiet“.

Jest trudną rzeczą dla niedoświadczonego pióra porywać się do walki z pisarzem tej miary, co Boy-Żeleński, jednak nie mogę milczeć, przeczytawszy zbiór jego feljetonów p. t. **„Piekło kobiet“**, wydany w styczniu 1930.

Skarży się Boy, że kobiety w tej kwestji milczą, więc przerwę milczenie zaznaczając na wstępie że nie jestem zestarzałą matroną, mam 35 lat i tak w uniwersyteckich czasach, jak i jako mężatka szłam zawsze naprzód z prądem czasu i zasadą „nil humani a me alienum esse puto“.

Toteż jako przedstawicielka warstwy t. zw. inteligencji kobiet stanowczo i głośno **protestuję**

przeciwko projektowi ustawowej niekaralności przerywania ciąży. Nie wolno prawodawstwu katolickiego kraju zezwalać na łamanie prawa Bożego. Nie wolno przez źle i obłudnie pojmowane miłosierdzie spychać miljony lekkomyślnych i niezdolnych do analizowania swoich czynów dziewcząt czy kobiet na drogę dwóch występków: bezpośrednio zabójstwa i pośrednio rozpusty.

Jeżeli postawimy tezę, że wczesne przerywanie ciąży jest godziwe, to argumentując dalej logicznie dojdziemy do tego, że po pierwsze: i po trzecim miesiącu też wolno płód zabić, po drugie: że w parę chwil po urodzeniu, dziecko jest takim samym nieświadomym płodem (i to nawet przez wiele tygodni), jak przedtem, a więc skoro wolno człowiekowi przerwać życie przed urodzeniem, dlaczegóż nie ma być wolno potem. Tak **dojdziemy do apoteozy zabijania we wszelkiej formie.**

Pewnie, że są sytuacje w życiu kobiety tak straszne, że można zrozumieć powody, które ją do tego kroku popchnęły. Ale nie można a priori zezwalać na czyn tak wbrew naturze, jak zabijanie bezbronnej istotki przez tę właśnie istotę, która ma jej życie dać i chronić ją od wszelkich niebezpieczeństw.

My kobiety, któreśmy rodziły, wiemy dobrze, że normalna kobieta czuje budzącą się miłość z chwilą zrozumienia swego stanu, czuje żal, gdy to dziecko nie dochodzi do żywego urodzenia. Dlatego nie chcemy, aby nas wszystkich w czambuł sądzono wedle tej mniejszości pozbawionych etyki lub czasem wręcz zwyrodniałych.

Jest obłudą i wielkiem złem, że część lekarzy jest sprzedajnych i za pieniądze zrobią bogatej osobie niedozwolony zabieg, a odmówią go z faryzejską hypokryzją osobie biednej. Jest bardzo a bardzo źle, że tysiące takich faktów nie dojdzie wogóle przed sąd i nie zostanie ukaranych. Ale dlatego, że powołane czynniki źle i stronniczo jakąś ustawę wykonują, nie jest zaraz racją, by tę ustawę znosić.

Moglibyśmy na tej zasadzie dużo ustaw w Polsce skasować! Jest dużo racji w twierdzeniu, że karanie matki samej nie jest sprawiedliwe. Kobieta, która się na ten zabieg decyduje, jest przeważnie w rozterce duchowej, nie pozwalającej jej na zrozumienie ohydy swego czynu, którego potem nieraz żałuje, — **lekarz i akuszerka działają na trzeźwo dla chęci zysku, tych więc trzeba surowo karać, a nie czynić im owację, jak to Boy za przykładem Niemiec nam zaleca.**

Ujmowanie kwestji przerywania ciąży z punktu widzenia specjalnego jest też złudne. Obecny kryzys gospodarczy wykazuje, że na całym świecie ludzie więcej produkują, niż skonsumować potrafią, więc znowu przeludnienie nie jest tak straszne, jak je malują. Nędza w sferach robotniczych pochodzi z braku pracy i braku zbytu. Jest to wynik złej polityki ekonomicznej, z gęstością zaludnienia nie idący w parze. Jako przykład niech posłuży gęsto zaludniona, a przecież bogata Belgja, a żyjące w skrajnej nędzy Sowiety.

Nigdy dotąd nie było niestety dobrobytu dla wszystkich, wiemy przecież, że jak daleko historja sięga, zawsze byli nędzarze, nie mający co do ust włożyć, ani dachu nad głową, choć statystycznie było ludzi na świecie mniej. Ewolucja ludzkości pójdzie swoim przez Stwórcę wyznaczonym torem, a nie godzi się nam, którzy jako proch w Obliczu Pana jesteśmy, przywłaszczać sobie Jemu tylko przysługującego prawa rządzenia życiem człowieka.

Anna Dąmbska.

Na ziemiach Rzplitej.

Przed obliczem Temidy.

7 lat więzienia dla agitatorki bolszewizmu. — 70-letni inkasent Kasy chorych — defraudantem. — Sześć miesięcy twierdzy za spowodowanie tragicznego wypadku. — Bojówkarz B. B. S., zabójca Sieczki — podwójnym mordercą.

Przed sądem w Warszawie **stanęła niejaka Bela Krupecka vel Kuźniecowa, oskarżona o wywrotową działalność komunistyczną na terenie Polski,** dokąd przybyła z Sewastopola. Niewolnica Lenina **przyznała się do winy,** zaznaczając, że dumna jest z tego, iż pochodzi z Sewastopola, tego portu, o który rozbijają się zawsze wszelkie „imperjalistyczne“ ataki na Bolszewję... Zaciekłą **bolszewiczkę skazano na 7 lat** ciężkiego więzienia.

Sąd okr. w Łodzi rozpatrywał sprawę **b. inkasenta tamtejszej Kasy chorych, 70-letniego Ignacego Szokalskiego,** który dopuścił się szeregu oszustw, defraudując wkładki na sumę 6 tysięcy zł. Sędziwego **defraudanta ukarano 1-rocznem więzieniem.**

Na ławie oskarżonych sądu okr. w **Łodzi zasiadł Andrzej Wasilewski, nadkonduktor kolejowy, oskarżony o spowodowanie katastrofy kolejowej i śmierci dwóch osób,** jadących na bryczce przez tor w dniu 4 września 1928 r. Wasilewski, prowadząc w krytycznym dniu pociąg towarowy, zlekceważył sygnał ostrzegawczy, skutkiem czego doszło do śmiertelnego wypadku. Po przesłuchaniu szeregu świadków **lekkomyślnego kolejarza skazano na 6 miesięcy twierdzy.**

Onegdaj rozpoczął się **w Warszawie sensacyjny proces przeciwko czterem członkom Związku flaczarzy i znanym w stolicy bojówkarzom B. B. S.: Pawłowskiemu, Jędryszkowi, Świecarzowi i Fortunie, oskarżonym o zamordowanie rzeźnika Putermana.** Proces ten obudził wielkie zainteresowanie dzięki jednemu z oskarżonych, **Julianowi Pawłowskiemu,** który zwolniony za kaucją w sprawie Putermana, dał znać o sobie przez **inne, głośniejsze jeszcze zabójstwo. Pawłowski** bowiem wraz ze swym bratem i kilkoma innymi sprawcami **oskarżony jest o zastrzelenie na Pradze Franciszka Sieczki, konfidenta policji.**

Konkurencja w powietrzu.

Francuski monopol przelotów przez Atlantyk. — Anglja obsadziła linje na daleki Wschód.

Duże zdenerwowanie wywołał we wszystkich państwach plan Francji zarezerwowania sobie u rządu portugalskiego prawa wyłącznego lądowania na wyspach Zielonego Przylądka, które są niezbędną stacją dla samolotów pomiędzy Europą a Ameryką. Po wojnie światowej pracuje Francja systematycznie nad uruchomieniem komunikacji powietrznej z Paryża do wszystkich stolic europejskich, do Afryki i wreszcie do Indochin. Jeśli chodzi o Afrykę, to już teraz funkcjonuje linja: Oran—Casablanca—Mogador St. i Louis—Dakar. Jednak w projekcie połączenia Paryża z Indochinami natrafiła Francja na duże trudności dyplomatyczne, gdyż połączenie Europy z dalekim Wschodem chcieli Anglicy zarezerwować dla swych linij lotniczych. W Persji usadowił się niemiecki Junkers.

Francja, widząc drogę na Wschód dla siebie zamkniętą, zwróciła się na daleki Zachód, do łacińskiej Ameryki Płdn., gdzie zdołała uruchomić 13 linij lotniczych z 38 samolotami w służbie i 10-ma w rezerwie. Istnieje również połączenie między Francją a Ameryką Płdn. w części powietrzne. Droga samolotów prowadzi z Tuluzy nad wybrzeżami zachodniemi Afryki do Dakaru, stamtąd do wysp Zielonego Przylądka. Tutaj przeładowuje się pocztę na szybki statek, który w 5-ciu dniach przewozi listy na wybrzeże amerykańskie. Dalej znów powietrzem ekspedjuje się korespondencję europejską do miejsc przeznaczenia.

Jest jasnem zaniepokojenie zainteresowanych państw w dążeniu Francji do uzyskania monopolu lądowania na wspomnianych wyżej wyspach.

Sl.

Wystawa Asnykowska w stolicy.

W dniu 23 b. m. w salach Muzeum pedagogicznego **w Warszawie otworzą wystawę pamiątek** po romantycznym twórcy „Snu grobów“ — **Adamie Asnyku.** Komitet uczczenia Asnyka zdołał zgromadzić sporo fotografij, listów, autografów, oraz przedmiotów, stanowiących niegdyś własność poety, a użyczonych dzisiaj przez jego przyjaciół. M. in. wystawiony będzie model tablicy pamiątkowej z popiersiem Asnyka, której uroczyste odsłonięcie na Tatrzańskiej Hali Gąsienicowej nastąpi w dniu 2 sierpnia b. r.

Zgon księdza — wnuka mickiewiczowskiej Maryli.

W Łodzi zmarł przed kilku dniami **ks. kanonik Jerzy Kalinowski,** prefekt szkół łódzkich. Urodzony z Zofji hr. Puttkamerówny **był rodzonym wnukiem Mickiewiczowskiej Maryli** z Wereszczaków Puttkamerównej.

Wyświęcony na kapłana w r. 1896 miał on zajście z gubernatorem warszawskim, podczas egzaminu z języka rosyjskiego i literatury, na skutek którego władze odmówiły jakiegokolwiek stanowiska kapłańskiego dla księdza-patrjoty. Zmuszony do opuszczenia kraju przez długie lata pracował śród robotników polskich w Londynie, przy kościele ks. Salezjanów, a później przeniósł się do Marsylji, jednając sobie wszędzie miłość i szacunek.

Ulica nadrabina Meiselsa w Warszawie

Rada miejska **Warszawy** na wniosek żydowskich radnych Truskiera i Mayrla, uchwaliła nazwanie jednej z ulic stolicy — **ulicą nadrabina Bera Meiselsa** w 60 rocznicę jego zgonu.

Wniosek przyjęto po krótkiem przemówieniu socjalistycznego radnego, Jaworowskiego, poświęconem pamięci Meiselsa. **Przeciw wnioskowi głosowali radni „Bundu“ i „Poalej-Syjonu“.** Przypominamy, że ulica rabina Meiselsa istnieje już w Krakowie.

Polsko-norweskie towarzystwo w Gdyni

W Gdyni utworzono w tych dniach nowe **Towarzystwo Polsko-Norweskie dla handlu i przemysłu,** którego celem jest **skupienie przywozu owoców południowych przez Gdynię.**

Równocześnie towarzystwo to prowadzić będzie rybołóstwo na dalszych wodach morskich zapomocą zakupionego specjalnie kutra motorowego o pojemności 50 tonn.

2 pożary w kinach.

W kinie „Lotos“ **w Warszawie** wybuchnął onegdaj groźny pożar w kabinie operatora, skutkiem krótkiego spięcia. Płomienie strawiły znaczną część jednego z najlepszych polskich filmów „Policmajster Tagiejew“ oraz aparat projekcyjny.

Drugi, równie groźny pozar zdarzył się w kinie „Piast“ w Nowej Wsi na G. Śląsku. Płomienie przerzuciły się z kabiny na widownię, wywołując panikę, na szczęście bez wypadku. Spaliły się dwa filmy, część budynku i aparat. Operator uległ silnemu poparzeniu.

SAMOBÓJSTWO KUPCA Z POWODU KŁOPOTÓW FINANSOWYCH.

W Warszawie popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru znany **kupiec warszawski** i przedstawiciel łódzkiej fabryki sukna Sp. Akc. Leonardta, **42-letni inż. Tadeusz Podgórski. Przyczyną samobójstwa były kłopoty finansowe.** W ostatnich czasach inż. Podgórski miał wiele protestów wekslowych.

SKAZANY NA 25 ZŁ. GRZYWNY POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

We wsi Rejmiasto w pow. łuckim odebrał sobie życie celnym strzałem karabinowym w serce, tamtejszy włościanin Onufry Martyniuk. Jak wykazało dochodzenie, powodem tragicznego kroku denata było skazanie go przez sąd pokoju za drobne przekroczenie na 25 zł. grzywny.

Odkrycie nowej planety w systemie słonecznym.

Il. Kurj. Codz. donosi, że obserwatorjum astronomiczne Lowella w stanie Arizona dokonało odkrycia dziewiątej planety naszego systemu słonecznego. Planeta ta znajduje się poza ostatnią ze znanych dotąd planet Neptunem. Przedstawia się ona jako gwiazda 15-tej wielkości, a zatem jest niewidoczną dla nieuzbrojonego szkłem oka.

Odkrycie jej nastąpiło przy pomocy teleskopu o trzech ogniskach i niezbyt silnej soczewce o średnicy 13 cali, oraz przy pomocy filmu fotograficznego, na którym nowa planeta widoczna była w postaci jasnej plamy. Wedle obliczeń astronomów, odległość planety tej od ziemi jest 45 razy większa aniżeli ziemi od słońca. Planeta ta ma być większą od Jowisza.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dawnego adresu.

Z całego świata.

Klątwa na metrop. Sergjusza.

Arcybiskup prawosławny w Kownie Eleuterjusz rzucił klątwę na swego zwierzchnika metropolitę moskiewskiego Sergjusza. Powodem rzucenia tej klątwy było ostatnie oświadczenie metropolity Sergjusza o rzekomem nieprześladowaniu chrześcijan w Sowietach. Eleuterjusz, rzucając klątwę, jednocześnie zauważa, że metropolita Sergjusz jest sam bolszewikiem, gdyż świadomie oszukuje cały świat, który chce ratować religję w Rosji Sowieckiej.

Pożar stolicy Filipin.

50.000 osób bez dachu nad głową.

W mieście Manilli na Filipinach szaleje olbrzymi pożar, który dotychczas zniszczył przeszło 1.000 domów. Około 80 osób jest ciężej lub lżej rannych. Szkody są olbrzymie. 50.000 osób jest bez dachu nad głową

Fabryka bomb w Chicago.

W osławionem z napadów bandyckich i z wzajemnego mordowania się przywódców band przemytników alkoholu, Chicago, policja tamtejsza odkryła w tych dniach, w odosobnionym domku, prawdziwą fabrykę bomb, a przytem skład broni na użytek zbrodniarzów. Aresztowano 11 osób, zajętych w niezwykłej fabryce, tudzież skonfiskowano znaczny zapas bomb, a także rewolwerów i pistoletów automatycznych.

WYSTAWA 9.000 CZASZEK LUDZKICH.

W Wiedniu dokonano otwarcia olbrzymiej wystawy przedhistorycznej, gromadzącej jako jedyna w świecie 9 tys. czaszek naszych antenatów z epoki dyluwialnej. Jako miejsce umieszczenia tak wspaniałych zbiorów wybrano „Naturhistorisches Museum“.

NIEBEZPIECZNE DLA PAŃSTWA TAŃCE.

Jak donosi agencja węgierska z Pragi, tamtejsza gazeta „Narodni Polityka“ uważa, że wielka ilość cyganów na Słowaczyźnie sprzyja madziaryzowaniu tego kraju, a to w ten sposób, że grywają oni melodje węgierskie i nadają w ten sposób życiu Słowaczyzny charakter węgierski. Cała muzyka Słowaczyzny jest czysto węgierska. Pismo ostrzega rząd czeski przed tą „propagandą“ i żąda wydalenia cyganów, którzy w większości wypadków są obywatelami węgierskimi. Równocześnie z tą wiadomością nadchodzi inna, mianowicie, że na pewnym balu publicznym w Pozsony, władze czeskie zakazały tańczyć... czardasza.

Kwalifikacje komisarzy w Kasach Chorych.

Z przemówienia pos. Żuławskiego na plenum — Sejmu.

Na wczorajszem plenum Sejmu, pos. Żuławski (PPS.) krytykując ostro działalność min. Prystora, przytoczył kilka przykładów gospodarki „komisarskiej“ w Kasach Chorych.

Oto w **Pińsku mianowano komisarzem człowieka karanego za dezercję** prawomocnym wyrokiem sądowym. W **Nadwórnej** zaś został mianowany **człowiek karany za najzwyklejszą kradzież** trzyletnim kryminałem, który karę odsiedział, wyjechał do Ameryki, powrócił, zatarł ślady i został burmistrzem w Toruniu. Następnie popełnił nowe nadużycia, wskutek czego kapituła cofnęła nadany mu order „Polonja Restituta“.

We Lwowie powołano na stanowisko komisarza człowieka, który zostawał pod oskarżeniem o szpiegostwo na rzecz państwa austrjackiego. W **Drohobyczu komisarzem został człowiek umysłowo niepoczytalny.**

„Kiedy te fakty przytoczyłem p. Prystorowi — zaznacza pos. Żuławski — z początku zaprzeczał, a potem nie umiał odpowiedzieć. W parę tygodni zaś, po dyskusji w komisji budż. zamianował **nowego komisarza w N. Targu, człowieka karanego za oszustwo** w tej samej instytucji prawomocnym wyrokiem“. Komisarze wyznaczali sobie wysokie pensje z pieniędzy publicznych, kupowali sobie mieszkania, używali samochodów rządowych, a koszta administracji wzrosły z 9 do 14 procent.

Maskarada.

Świat cały chętnie używa dziś maski
— za maską łatwiej wkraść się w cudze łaski...
Więc biały niedźwiedź, czasu polowania,
czarny nos łapą przed foką zasłania —
kot, gdy się w myszce po uszy zakocha
udaje chytrze leniucha i śpiocha —
wogóle każdy na tej ziemi lisek
knuje za maską słodkiej miny — spisek.

„Maską się bierze naiwnych na kawał"
— rzekł człowiek — kiedy wymyślił karnawał,
więc odtąd marzy jeno o zapustach,
zapusty odtąd ma stale na ustach
i nawet rządy sprawująca władza
ma swe zapusty: — wtedy w masce chadza.

W on czas u wielu panów dygnitarzy
widzi się grymas błazna — zamiast twarzy,
więc gdy ich minę zobaczysz przyjazną
nie wierz im — któż to bowiem wierzy błaznom.

Na maskaradach wszakże zwyczaj bywa,
że błazen nagle maskę z twarzy zrywa
i — jakby w ciebie ktoś trafił pociskiem —
twarz się zwyczajnym okazuje — pyskiem.
Oto kot cichy i potulny, który
śmieszył mysz, — raptem obnażył pazury;
cały czar prysnął — i już jest po wszystkiem
kot znów jest kotem — a lisek jest liskiem.

Wtedy w twem sercu cichy żal się rodzi:
„Czemuż to stale — pysk w masce nie chodzi?"

EUGENJUSZ WOJTYCH.

Ze Skałki w Krakowie.

Dnia 10-go marca 1930 roku odbyło się

Walne Zebranie

Komitetu Odnowienia kościoła na Skałce.

Przedtem księgi rachunkowe sprawdzone zostały przez Komisję Rewizyjną w osobach: p. Gregera, prezesa Izby Skarbowej i p. Kokosza, dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego.

Przedstawiono sprawozdanie za rok 1929. Wpływów w ubiegłym roku było zł. 26.064.17. Z tej sumy uregulowano długi za odnowioną wieżę, pokryto koszta druków, znaczków pocztowych, pisania adresów etc. W tym też roku odrestaurowano 2 witraże w kościele i drzwi w krypcie Grobu Zasłużonych kosztem 1.302.40. Pozostało na rok 1930 gotówki 10.981.20.

Znaczniejsze ofiary złożyły: Kasa Oszczędności m. Krakowa zł. 4000, gmina m. Krakowa 2000 zł., Kasa Powiatowa w Krakowie 1000 zł., hr. Krystyna Potocka 250 zł., a reszta z drobnych ofiar.

Mamy zamiar przystąpić do restauracji drugiej wieży. — Komitet składa podziękowanie Ofiarodawcom i zarazem zwraca się z prośbą o dalszą pomoc, gdyż trudno z tak szczupłym funduszem przystępować do dalszych robót.

Kraków, Skałka 11. III. 1930.

Sterba Wład. wz. Sekretarz. — *O. Bernard Dudziński* Wiceprezes Komitetu i przeor.

Krucjata modlitwy

Przeciw bolszewickiej walce z Bogiem.

W powieści Dostojewskiego „Bracia Karamazow" (napisanej w roku 1879) znajduje się scena następująca: inteligent anarchista-nihilista Fedorowicz toczy rozmowę z djabłem. Djabeł tłómaczy Fedorowiczowi: „Tam na wschodzie, w krainie nihilizmu i anarchizmu, znajdą się nowi ludzie, ludzie mocni, bez skrupułów. Ich zamiarem jest zniweczyć i wywrócić wszystko do cna, i rozpocząć życie na nowo — od ludożerstwa. Głupcy! Czemu się nie zwrócili do mnie o radę, poco się tyle męczyć, wieszać, rzucać bomby, przecież to nie potrzebne. Poprostu wystarczy zniszczyć w człowieku pojęcie Boga i wpoić przekonanie: Boga niema, a tem samem padnie wszystko i cała moralność w łeb weźmie. Człowiek sam dla siebie będzie bogiem i zrobi się miejsce zorganizowanej bezbożności. A wtedy już dobrze będzie i łatwo pójść dalej — ten nowy człowiek bezbożnik w nowej randze niczem krępowany nie będzie, bo mu będzie wolno wszystko".

Rada djabła została przez regime sowiecki wprost dosłownie wprowadzona w czyn. Przyjaciel Stalina Bucharin wprowadza przecież sąd nad Bogiem i odbywa się uroczysta na sposób bolszewicki detronizacja Boga. Na mocy zarządzenia pierwszego lipca ostatnie kościoły i cerkwie mają być zamknięte. Ma być ślad nawet usunięty, iż religja istniała kiedykolwiek, z obszernych ziem państwa sowieckiego ma być Bóg wydalony, raz na zawsze wygnany, a w jego miejsce wstąpi zorganizowana bezbożność.

Zdumienie ogarnia człowieka i pytanie ciśnie się na usta całą siłą: „co na to świat cywilizowany? jak zaprotestuje? czy podejmie nową krucjatę przeciwko tyranji rządów Stalina i zorganizowanych bezbożników sowieckich? Czy dzisiejszy świat zdolny jest podjąć akcję i przeciwstawić się szaleństwu bolszewizmu w obronie krzyża i chrześcijaństwa? Filozof amerykański Emerson tak przedstawia wielkie zbiorowisko nowoczesnego miasta: „Ludność miast-olbrzymów jest przematerjalizowana i bezbożna, bez idealizmu, bez uczuć głębszych. Można rzec, że to już nie ludzie, ale uosobienia przeróżnych namiętności i pożądań w postać ludzką przybrane. W Boga już nie wierzą, ale gdy w coś wierzyć trzeba, to wierzą — w jedzenie i picie, w bogacenie się, w chemję, w turbinę, w kabel oceaniczny". ci najnowsi zaś jeszcze w krótkie lub długie fale. Ci ludzie nie urządzą krucjaty przeciwko bezbożnym rządcom Kremla. W obronie krzyża i chrześcijaństwa nie powstaną światowi bankierzy z Walstreet, ani dyrektorowie światowych koncernów, ani kupcy z City londyńskiej, ani prezesi Międzynarodowego Banku Reparacyjnego. Oni tych rzeczy nie rozumieją. Czy znajdzie się nowy Piotr z Amiens i przemówi jak tamten w Clermont przed 900 laty? Czy może zapali serca drugi Jan Capistrano i poprowadzi z krzyżem w ręku tysiące bojowników na mury Kremlu, jak tamten ongi na wały Belgradu z odsieczą? A może nowy Jan III pójdzie do walki z tyranją nowoczesnych bezbożników? I to nie. Niema Gotfryda z Bouillonu, przyjaciela Piotra, nie znajdzie się Jan Hunyady, przyjaciel Jana Capistrano, ani Jan III i jego kapelan Marek D'Aviano. Świat dzisiejszy zimny wyrachowany, na te rzeczy nie idzie.

Cóż tedy pozostaje? Pozostaje jedynie broń modlitwy, krucjata modlitwy i ona jest w możności rozpalić miłość Boga wobec zorganizowanej bezbożności. Wodza krucjaty wyznaczył Papież Pius XI. Wódz ten poprowadzi wielomiljonową armję bojowników; nie tych płaconych przez bankierów świata, nie pod wodzą Kołczaka czy Denikina.

Wodzem tym to nowa Joanna Darczanka, dziewczyna z Lisieux, ukochana przez wszystkich św. Teresa. W Jej to bowiem ręce Pius XI złożył losy całej krucjaty i zwycięstwo. Rozkazem dziennym do armji jest prosta, ale prześliczna, do głębi wzruszająca modlitwa do Świętej, która wszystko wypowiada.

Złączy w niedzielę dzisiejszą modlitwa ta wszystkich miłośników Boga i przemówi gorąco do serc i wezmie do szeregów w walce przeciw nowoczesnej bezbożności, i zapewni zwycięstwo. X. L. K.

Literatura i teatr.

OPERA, KTÓRA DOPŁACA DO KAŻDEGO WIDZA.

Taką operą jest opera warszawska. Wedle referenta budżetowego teatrów miejskich stolicy — deficyt Teatru Wielkiego, t. j. Opery, na rok 1930/31 przewidywany jest na sumę 2.754.022 zł. Przeliczywszy to w ramach statystyki frekwencji — miasto Warszawa dopłaca do każdego widza operowego 12 zł. Czy rzeczywiście nie za wielka ofiara dla utrzymania przy życiu opery, która, jak twierdzą nawet znawcy, jest obumierającym, szczątkowym gatunkiem muzyki?

„NIEBOSKA KOMEDJA" W BURGTEATRZE WIEDEŃSKIM.

Niedawno objął dyrekturę Burgteatru w Wiedniu znany pisarz A. Wildgans (to stanowisko posiadał on już przed kilku laty). Nowy dyrektor zapowiedział wystawianie wielkiego repertuaru, w którym jednem z pierwszych przedstawień będzie „Nieboska Komedja" Krasińskiego, wystawiana kilka tygodni temu w teatrze niemieckim w Gera.

PRZECIW LITERATURZE PORNOGRAFICZNEJ.

Jesteśmy świadkami wzrastającej fali literatury pornograficznej. W szeregu państw obmyśla się specjalną ustawę, któraby odpowiednio tępiła tę tuczną deprawacji i cynizmu, jaka się dziś szerzy zapomocą drukowanego słowa. W Czechosłowacji jest już opracowywana ustawa antipornograficzna, która przewiduje wysokie kary więzienne, pieniężne i konfiskaty na literatów i wydawców.

Ostatnio władze m. Hamburga skonfiskowały trzy nowe powieści znanego pornografa francuskiego, M. Dekobry. Wypada dodać, że Polska jest również zalana szmirami pornograficznemi. M. in. czeka na konfiskatę niedawno wydany zbiór ordynarnych nowel drugorzędnego pornografa włoskiego, Pitigrillego.

Sport.

Laureaci lotnictwa.

Międzynarodowa Liga lotnicza proklamowała **laureatów za rok 1929**: w dziale lotnictwa międzynarodowego laureatem został słynny „as" francuski, Costes, w dziale żeglugi statków powietrznych, znany kierowca „Zeppelina" — inż. dr. Eckener i wreszcie w dziale lotnictwa kobiecego — p-na Spooner.

Powrót Petkiewicza do Polski.

Wobec zatargu z Amerykańskim Związkiem Lekkoatletycznym **Petkiewicz** w myśl otrzymanych instrukcyj od Pol. Zw. Lekkoatletycznego **wraca do Polski** na parowcu transatlantyckim „Oscar II".

NIE BĘDZIE MECZU POLSKA—NIEMCY.

Na propozycję rozegrania meczu międzypaństwowego w piłce nożnej **Polska—Niemcy**, Niemiecki Zw. Piłkarski odpowiedział **odmownie** ze względu na brak wolnych terminów w 1930 i 1931 roku.

„B. B. S. V. (Bielsko) — Cracovia".

Dziś, **w niedzielę dnia 16 b. m. o godz. 3.30 popoł.** rozegra **Cracovia** towarzyskie zawody z drużyną mistrza podokręgu bielskiego **B. B. S. V.** — Drużyna bielska znajduje się obecnie w doskonałej kondycji. Cracovia wystąpi w tych zawodach w pełnym składzie z Kozokiem, Kubińskim i Zastawniakiem na czele.

Ruch wydawniczy.

Fr. Mirek: „SYSTEM SOCJOLOGICZNY LUDWIKA GUMPLOWICZA", Poznań 1930, Polski Instytut socjologiczny str. 125.

Autor wymienionego studjum przypomniał postać głośnego w swoim czasie socjologa, profesora w Grazu, Ludwika Gumplowicza. A to mu się należało ze względu na jego oryginalną teorję zaś, jak i burzliwe koleje losu, któremi się ongiś w pewnych kołach bardzo przejmowano.

Ludwik Gumplowicz (żyd krakowski) nie mógł się habilitować w Krakowie. Udało się mu to jednak w Gracu. I tu spędził prawie połowę (bo 30 lat) swojego życia, które wraz z żoną skończył samobójstwem w r. 1909. Wzbudził w swoim czasie olbrzymie zainteresowanie szeregiem dzieł, jak „Rasse und Staat" (1875), „Der Rassenkampf" (1882), „Grundiss der Soziologie" (1885).

Autor dawszy krótkie, a wystarczające najzupełniej, wiadomości o życiu Gumplowicza, przechodzi następnie najważniejsze momenty jego systemu. Filozoficzną podstawę tego systemu stanowi — monizm; punktami wyjścia zaś w ocenie zjawisk socjologicznych są dla Gumplowicza dwie hipotezy: rasy i wieloplemienności. Socjologja „dynamiczna" Gumplowicza wynuża się w dwóch głównie prawach: walki społecznej i zespalania się grup społecznych (syngenizm i amalgamja).

Treściwy i objektywny wykład teorji socjologicznych Gumplowicza kończy autor oceną krytyczną, równie jak wykład objektywną i rzeczową. „Choć nie udało mu się — pisze Autor — zbudować prawdziwego systemu socjologicznego, choć sam swoją budowę raz i drugi całkowicie obalał, to przecież dlatego nie można mu odmówić wielkich i historycznych zasług dla rozwoju socjologji naukowej".

Książka jest dowodem wniknięcia Autora w skomplikowany system Gumplowicza i wczytania się w bogatej literaturze przedmiotu.

Upośledzona szkoła.

Istnieje w Krakowie szkoła średnia, którą społeczeństwo b. mało się interesuje. Zapewne dlatego, że to szkoła zawodowa. Szkolnictwo zawodowe jest kopciuszkiem szkół, o którym myśli się na szarym końcu. Reformuje się i przekształca, jak wszystko w Polsce. Lecz kiedy absolwentom szkół średnich ogólno-kształcących przyznaje się prawa równoległe do ich przekształcenia, to szkolnictwu zawodowemu zapomina się przyznać tych praw, a zwłaszcza praw szkoły średniej, chociaż uważa się je za szkołę średnią.

W takiem położeniu jest też Szkoła Ekonomiczno-Handlowa w Krakowie. **Absolwenci tej szkoły otrzymują wykształcenie równe szkołom średnim ogólno-kształcącym, a mimo to odmawia się im prawa wstępu na wyższe uczelnie, odpowiednie do studjów, które ukończyli.** Ale robi to tylko Krakowskie Wyższe Studjum Handlowe. Z tego powodu absolwenci szkoły krakowskiej muszą się udawać po Poznania lub nawet zagranicę, jeżeli chcą poświęcić się wyższym studjom. Ale jechać do Poznania nie każdy może, a zagranicę udawać się mogą jedynie żydzi. To też **placówki w naszych instytucjach handlowych, wymagające wyższych studjów, obsadzone są żydami, przedewszystkiem zaś nasze placówki handlowe w konsulatach.**

Dziwnem to jest, że my sami Małopolanie utrudniamy naszym synom kształcenie się tu u nas, na naszych śmieciach, gdy uczelnie zagraniczne bez trudności przypuszczają ich do wyższych studjów na swych uczelniach i uznają świadectwa naszej szkoły. Apelujemy więc do czynników miarodajnych, by tę anormalję usunęły i pozwoliły naszym dzieciom kształcić się tu, gdzie kształcić się mają możność i prawo.

---o---

Podwójne samobójstwo kobiety

RZUCIŁA SIĘ DO WISŁY I WYPIŁA TRUCIZNĘ.

Wczoraj koło godz. 4 po poł. przechodnie idący ulicą Skawińską, zauważyli zbiegającą szybko z bulwarów po schodkach na brzeg Wisły jakąś kobietę, wytwornie ubraną. **Niewiasta ta weszła w ubraniu do rzeki i będąc już w wodzie wypiła jakąś truciznę.** Desperatka, porwana nurtem Wisły, popłynęła kilkanaście metrów. **Na ratunek nieszczęśliwej rzucili się rybacy, którzy wydobyli ją z rzeki, jednak wszelkie próby przywrócenia jej do życia okazały się bezskuteczne.**

Przy denatce nie znaleziono żadnych dokumentów, na podstawie których możnaby stwierdzić jej identyczność. Samobójczyni liczyła lat 40—45, miała włosy blond, obcięte, twarz pełną, owalną, wzrostu średniego, 5 złotych zębów w górnej szczęce po prawej stronie, ubrana w czarny filcowy kapelusz z welonem żałobnym, czarny płaszcz z kołnierzem sealskinowym, czarną suknię dołem haftowaną, czarne półbuciki lakierowe i śniegowce, na szyji duży sznur czarnych korali, a na palcu obrączkę ślubną złotą z imieniem „Jan“ i datą 1911 oraz złoty pierścionek. Zwłoki przewieziono do Zakładu medycyny sądowej.

Ignacy Laubefest (lat 21), robotnik, rzucił się do Wisły w zamiarze samobójczym, został jednak **wyratowany przez ułana 8 pułku Kazimierza Przotka.** Desperatem zajął się lekarz Pogotowia ratunkowego.



Przyjazd belgijskiego uczonego

Dnia 19 bm. przyjeżdża do Krakowa na zaproszenie Uniwersytetu Jagiellońskiego p. L. **P. Thomas,** profesor filologji romańskiej na Uniwersytecie w Brukseli. W czasie swego pobytu w Krakowie prof. Thomas wygłosi w auli Uniw. Jag. dwa odczyty: pierwszy „Le mystere des vierges sages et des vierges folles un drame pathetique medieval“, we czwartek 20 bm., oraz drugi p. t. „La defense du theatre libre en Espagne. Les conceptions dramatiques de Calderon“, w piątek 21 bm.

W tych dniach wyjeżdża z Krakowa do Czechosłowacji wycieczka prawników-studentów Uniw. Jag. Wycieczka wyjeżdża na zaproszenie czeskich studentów prawników, zrzeszonych w organizacji „Vsehrd“, którzy w ubiegłym roku zwiedzali Kraków. Uczestnicy wycieczki, organizowanej przez Towarzystwo Bibljoteki Słuchaczów Prawa, w liczbie około 30 osób, zwiedzą kolejno Pragę, Brno, Bratisławę i stolicę sportów zimowych, Szczyrbskie Jezioro.

Precz z wesołemi Józefówkami!

Przypominamy, że w dniu 19 marca, jako w okresie Wielkiego Postu, nie wolno urządzać zabaw tanecznych, na co już niejednokrotnie zwracała uwagę Kurja Metropolitalna w Krakowie. **Towarzystwa, czy organizacje urządzające „wesołe Józefówki“ występują tem samem przeciwko uświęconej tradycji i zarządzeniom władz kościelnych.**

Dzikie harce szoferów.

Szoferzy krakowscy cieszą się szczególniejszą tolerancją władz miejscowych, nic też dziwnego, że urządzają sobie kawalerskie jazdy po ulicach miasta, narażając przechodniów na niebezpieczeństwa życia. Wprost niema dnia aby kroniki policyjne Pogotowia ratunkowego nie notowały wypadków przejechania przez pędzące samochody. Wczoraj popołudniu samochód przejechał na pl. Zgoda w Podgórzu dziewczynkę 12-letnią, która doznała ciężkich obrażeń. Mnożące się w Krakowie wypadki przejechania przez samochody winne pobudzić powołane władze do kontroli szybkości jazdy samochodów i kwalifikacyj zawodowych kierowców.

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 16-go marca 1930.

Niedziela 16: św. Cyrjaka.

Poniedziałek 17: Bł. Patrycjusza.

Poniedziałek 17: wsch. słońca o godz. 6.12, zach. o 18.07.

---o0o---

DR. JÓZEF SARJUSZ ZALESKI, radca województwa śląskiego, został mianowany starostą w Chojnicach w województwie pomorskiem. Dr Zaleski jeszcze na stanowisku starosty w Pszczynie i Lublińcu (Śląsk) podjął akcję dla dźwignięcia rolnictwa i rozwoju ruchu spółdzielczego, która to akcja przyniosła sferom rolniczym olbrzymie korzyści gospodarcze. Nowy starosta w Chojnicach, dzięki swoim wybitnym zdolnościom organizacyjnym, niewątpliwie i na nowym posterunku pracy da się poznać jako dzielny administrator.

OTWARCIE WYSTAWY „STARY PORTRET“ W PAŁACU SZTUKI PRZY PL. SZCZEPAŃSKIM odbędzie się dziś w niedzielę o 10 rano. Do nabycia będzie katalog z 8 rotograwiurami. Wstęp na wystawę pomimo ogromnych kosztów 1 zł. i 50, dla posiadaczy akcji po 50 gr. od osoby.

WYSTAWIANIE POŚWIADCZEŃ OBYWATELSTWA. Magistrat zwraca uwagę interesowanych, a w szczególności absolwentów i absolwentek Seminarjów nauczycielskich, męskich i żeńskich, państwowej szkoły zawod. żeńsk. oraz innych szkół średnich krakowskich, aby zawczasu wnosiły do tutejszego Magistratu prośby o wystawienie im poświadczeń obywatelstwa, niezbędnych, jako załączniki, do podań o posady nauczycielskie itp. Do każdej prośby dołączyć należy metrykę urodzin oraz świadectwo przynależności gminnej.

DALSZA ZNIŻKA CEN CHLEBA. Magistrat podaje do wiadomości, że od poniedziałku 17 marca będzie obniżona cena 1 kg. chleba żytniego jasnego z kminkiem lub bez z 39 na 38 groszy.

13 WYPADKÓW SZKARLATYNY I 5 DYFTERJI. W czasie od 9—15 bm. zanotowano na terenie m. Krakowa: wypadków szkarlatyny 13, dyfterji 5, tyfusu brzusznego 1, mumpsu 13, ospy wietrznej 4, róży 1, odry 26 i kokluszu 6.

ZMARŁA WSKUTEK ZACZADZENIA Katarzyna Teprówna (l. 21), służąca u N. Baci w Jaśle. Druga służąca Katarzyna Więcek, która spała w tym samym pokoju uległa również silnemu zaczadzeniu, została jednak przywrócona do przytomności i przewieziono do szpitala w Jaśle.

UWAGA PRZED OSZUSTAMI. Do Jana Zielińskiego, robotnika przystąpił na pl. Matejki jakiś osobnik i zaoferował mu za 100 zł. kupno złotego pierścionka. Zieliński nabył ten pierścionek, który jak później stwierdził nie przedstawiał żadnej wartości.

CHŁOPAK DO POSŁUG BANDYTĄ. Julja Bożek (l. 64), zam. w Rybarzowicach (pow. Biała) przyjęła nieznanego jej bliżej chłopca na służbę. W dniu przyjęcia chłopak widząc, że Bożkowa pozostała sama w domu rzucił się na nią i grożąc jej nożem zażądał wydania pieniędzy. Bożkowa tłumaczyła, że pieniędzy niema i wskazała tylko parę trzewików męskich, które opryszek zabrał i zbiegł w niewiadomym kierunku. Poszukiwania za nim w toku.

---o---

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

JEDYNY ODCZYT SZUKALSKIEGO.

Dziś, **w niedzielę 16 bm.** w sali Bolońskiego (Rynek gł. 36), na zaproszenie „Krak. Klubu Literatów“ **p. St. Szukalski** wygłosi aktualny odczyt p. t. **„Róbmy nową Europę“.** Początek o godz. 7 wieczorem.

Z AKADEMJI GÓRNICZEJ. P. Kleczek Michał, syn st. radcy budownictwa miejskiego, uzyskał w dniu 11. III. dyplom inżyniera górniczego. 195

WALNE ZEBRANIE TOW. SŁOWIAŃSKIEGO odbędzie się we wtorek 18 b. m. o godz. 7 wieczór, w sali wykładowej Seminarjum Slawistycznego przy ul. Gołębiej 20 I. p. Na porządku dziennym m. in. przemówienie, poświęcone pamięci Jiraska (z recytacją jego utworów).

SEKCJA POLONISTÓW KRAK. KOŁA T. N. S. W. przygotowuje zbiorowy referat na czerwcowy zjazd polonistów z całej Polski (z okazji 400-ej rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego), na temat „Program nauki języka polskiego w kl. VI—VIII“. Najbliższe zebranie odbędzie się w poniedziałek 17 bm. o godz. 7 wieczór w lokalu T. N. S. W., Rynek 34 II. p. Dyskusję „O celach nauczania języka polskiego“ zagai prof. dr. Fr. Bielak.

POSIEDZENIE NAUKOWE TWA LEKARSKIEGO odbędzie się we wtorek 18 b. m. o godz. 6 wieczór, w sali Towarzystwa przy ul. Radziwiłłowskiej L. 4.

KURS NAUKOWEJ ORGANIZACJI PRACY W GOSPODARSTWIE DOMOWEM obejmie odczyt inż. K. Machalskiego, prof. szkoły górniczo-hutniczej w Królewskiej Hucie, p. t. „Zastosowanie ogólnych zasad naukowej organizacji przy odżywianiu i układaniu budżetu“, oraz p. K. Notschowej p. t. „Zastosowanie ogólnych zasad organizacji pracy przy układaniu planu czynności domowych“. Odczyty odbędą się w poniedziałek 17 b. m., pierwszy o godz. 6-tej, drugi o godz. 7-mej wieczór w lokalu T. S. L., ul. św. Anny 5.

---o---

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela po poł.: „Szwejk“ (ceny zniżone).
Niedziela wieczór: „Kiepski szeląg“ (nowość).
Poniedziałek: „Kiepski szeląg“.
Wtorek: „Kiepski szeląg“.
Środa: „Samuel Zborowski“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Uroda życia“ (St. Żeromskiego).
BAGATELA: „Bunt kawalerów“.
NOWOŚCI: „Złoto Kalifornji“.
CORSO: „Miłość Kozaka“ (w roli gł. John Gilbert) nadprogram „Wielka parada miłości“.
SZTUKA: „Krystyna“ (w roli gł. Lucy Doraine) film dźwiękowy.

WARSZAWA: „Nocna taksówka“ (Harry Peel).
UCIECHA pierwszy teatr świetlny dźwiękowy (Starowiślna 16): „Śpiewak Jazzbandu“, w roli gł. Al. Jolson (film dźwiękowy).

REPERTUAR KINA MUZEUM.

Sobota 15: „Na słonecznym brzegu“.
Niedziela 16: „Na słonecznym brzegu“.

---o---

EMANUEL FEUERMANN, jeden z najsłynniejszych czelistów współczesnych, którego każdy koncert jest rewelacją artystyczną najwyższego stopnia, wystąpi tylko jeden raz dziś w niedzielę w Starym Teatrze.

JAN DAHMEN, fenomenalny skrzypek-wirtuoz, wystąpi we wtorek 18 b. m. w sali Bolońskiego. Zapowiedź tego koncertu wywoła niezawodnie żywe zainteresowanie wśród muzykalnej naszej publiczności. — Bilety już do nabycia w kasie przy sali.

W niedzielę drugą postu.

Druga niedziela Postu 40-dniowego zowie się po staropolsku „suchą“. Kościół katolicki wprowadza chrześcijan na Górę Przemienienia: Tabor i ukazuje Chrystusa Pana w całej chwale. Stanowi to przypomnienie dla chrześcijan, iż droga na Tabor wiedzie przez górę kuszenia i umartwienia.

Nad wszystkiem w niedzielę dzisiejszą góruje jedno uczucie: **konieczność łączności katolików w obronie dóbr najcenniejszych przeciw ateizmowi bolszewizmu.** Miljony chrześcijan z imienia muszą zastąpić chrześcijanie z życia i prawdy. Pogaństwo nowoczesne, ateistyczne z gruntu, groźniejszem jest od starożytnego pogaństwa: Stalin z Bucharinem groźniejsi od „szydercy“ cesarza Juljana Apostaty.

Dziś w Senacie jawnie sen. Evert nawołuje całą demokrację polską do walki przeciw zachłanności Kościoła katolickiego i ciemnocie średniowiecza, wśród oklasków na lewicy, a ciszy w szeregach BeBe, gdzie nawet ks. sen. Manugiewiczowi nie dozwolono zabrać głosu. Tem bardziej katolicy powinni ścieśnić szeregi, zewrzeć się mocno i pracować nad umocnieniem zasad katolickich i przygotowaniem obrony w „Akcji Katolickiej“.

Dzisiejsze nabożeństwa ekspiacyjne i zebrania.

Dziś w niedzielę odbędą się w kościołach krakowskich uroczyste nabożeństwa ekspiacyjne dla wynagrodzenia Panu Bogu za zbrodnie i świętokradztwa popełniane w Rosji sowieckiej. O godz. 10-tej Mszę św. **w kościele Marjackim** będzie celebrował Książę Metropolita Sapieha (kazanie wygłosi Ks. Prof. Kwiatkowski T. J.) a o 11-tej odprawi Mszę św. Ks. Prepozyt Masny **w kościele akademickim św. Anny.** O 4.30 pop. odbędzie się **manifestacyjne zebranie w sali Sokoła w Podgórzu,** na którem będzie przemawiał nacz. redaktor „Głosu Narodu“ p. Matyasik jako główny referent. — O godz. 6-tej pop. Liga Katol. Parafji św. Anny urządza zebranie w sali Kongregacji Pań przy pl. Jabłonowskich 3, z przemówieniem Ks. Prof. Dr. Michalskiego.

Two Polsko-Węgierskie do Regenta Węgier.

Towarzystwo polsko-węgierskie w Krakowie przesłało Regentowi Węgier w dniu 15-go b. m., jako w rocznicę oswobodzenia Węgier, następujący telegram gratulacyjny, z okazji dziesięciolecia Jego rządów:

„W sławną rocznicę oswobodzenia zasyłają przyjaciele Węgier i obywatele węgierscy zgromadzeni w Towarzystwie polsko-węgierskiem w Krakowie Waszej Wysokości, pomni Jego zawsze okazywanej wobec narodu polskiego przyjaźni, wyrazy głębokiej czci z powodu Jego dziesięcioletniej dla dobra ojczyzny pracy, wraz z najgorętszem życzeniem dalszego szczęścia i najpomyślniejszego rozwoju dla bratniego narodu węgierskiego“.

---o---

Wiosenna kadencja sądu przysięgłych

W Prezydjum Wydziału karnego sądu krakowskiego odbyło się losowanie sędziów przysięgłych na kwietniową kadencję. Przewodniczył wiceprezes Palmrich, w obecności sędziów Pilarskiego i Jeka, prok. Michalewskiego i przedstawiciela Izby adwok. Kadencja rozpoczyna się 1 kwietnia. Wylosowani zostali jako **przysięgli sędziowie:**

Bieniarz E. magister, Bieniarz Wł. inż., Bilikiewicz B. przem., Blatkiewicz K. urz., Bukowski J. artysta malarz, Burstin M. inż., Caputa M. inż., Chmielewski S. przem., Dymowski W. przem., Grzanowski T. urz., Guzikowski J. właść. realn., Dr. Halpern H. urz., Jarra K. inż., Jasieński H. arch., Lenarte A. przem., Münnich E. przem., Nalepa St. właść. realn., Dr. Nieć Wł. właść. realn., Osmecki J. urz., Dr. Pisek K. prywat., Popiel M. właść. realn., Seip M. urz., Setkowicz Adam artysta malarz, Stankiewicz J. urz., Szczygliński W. inż., Tomaszewski J. właść. realn., Dr. Turek Al. kupiec, Wojtyczko L. arch., Wencel M. przem., Ziembicki Z. kupiec.

Jako **przysięgli zastępcy:**

Blumenkranz L. właść. realn., Dyduła St. właść. realn., Dymek St. właść. realn., Horn H. właść. realn., Kapera W. przem., Kerner E. urz., Konik W. właść. realn., Modrycki I. właść. realn., Oświecimski St. urz., Wojnowski S. właść. realn., Wojtas P. właść realn., Woliński M. kier. F-my. Zając M. kupiec, Żeberko F. przem., Żuławski A. inż.

Życie gospodarcze.

Pieniądz poczyna drożeć zagranicą?

Do ogólnego ruchu zniżkowego stopy procentowej na światowych rynkach pieniężnych, a przedewszystkiem w Europie, przyłączył się równie **ostatnio i Bank Federalny w Nowym Jorku, obniżając swą stopę dyskontową z 4% na 3 i pół proc.**

Zaledwie wiadomości o nowej fali zniżkowej stopy procentowej w świecie zdołały przedostać się do publicznej wiadomości, poczynają już krążyć pogłoski, że fala zniżek stopy procentowej ma się ku końcowi. Podnosi się przytem, że nie była ona usprawiedliwiona względami rzeczowemi, a w każdym razie nie miała głębszych podstaw. Posiadała ona raczej charakter demonstracyjny.

Zanosi się bowiem raczej na podrożenie dyskonta w związku z pewnemi zmianami, jakie poczynają się pojawiać w obecnym układzie stosunków gospodarczych. Wzrasta przedewszystkiem **zagranicą popyt za pieniądzem ze strony osób posiadających dostateczne gwarancje dla banków.**

Nastroje zwyżkowe mają się zaznaczać narazie **w Berlinie i Londynie.**

Wzrost oszczędności w Krakowie.

Stan wkładek oszczędnościowych w Kasie Oszczędności m. Krakowa **wykazuje stały rozwój.** Gdy z końcem 1927 r. stan wkładów wynosił **23 miljony zł.**, a z końcem 1928 na 41.330 książeczkach 32,8 milj. zł., to na 1 stycznia 1930 suma oszczędności podniosła się do 42.1 milj. zł. i 42.973 książeczek. W dniu 31 stycznia stan wkładów wynosił 43 milj. zł., a w **dniu 28 lutego b. r. 43.8 milj. złotych na 43.695 książeczkach.** Jak wiadomo, woj. krakowskie idzie na czele ruchu oszczędnościowego w Polsce.

Nowe zastępstwa i nowi wicedyrektorzy Banku Polskiego.

Rada Banku Polskiego poza uchwałą o obniżeniu stopy dyskontowej, postanowiła utworzyć zastępstwa Banku Polskiego w Kolbuszowej, Łańcucie, Myślenicach i Ropczycach. Nadto zatwierdziła nominację dr. Tomasza Buczkowskiego na stanowisko zastępcy naczelnika wydziału personalnego dyrekcji, p. Wojciecha Pietraszki na stanowisko zastępcy dyr. oddziału w Rzeszowie, p. H. Tyrały zastępcy dyrektora w Nowym Sączu i Bol. Kulony zast. dyr. w Jarosławiu.

Polskie Targi Północne przy udziale państw bałtyckich.

Miasto Wilno przystępuje do zorganizowania latem b. r. Targów Północnych.

W targach tych wezmą czynny udział państwa bałtyckie.

———o———

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 15 marca. Londyn 43.37, 43.48, 43.26; Nowy Jork 8.90, 8.92, 8,88; Praga 26.43, 26,49, 26.37; Szwajcarja 172.65, 173.68, 172.22; Włochy 46.74½, 46.86, 46.63; Berlin w obrotach prywatnych 212.76.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Warszawa 15 marca. Bank Handlowy w Warszawie 117 — Bank Polski 167¾, 167½ — Bank Przemysłowy we Lwowie 105 — Bank Związku Spółek Zarobkowych 78½ — Spiess 102½ — Norblin 65½, 65 — Starachowice 20¾ — Spirytus 22 bez kuponu za rok 1928 i 1929.

Pożyczki: 4% premjowa inwestycyjna 127½, 127, 127½ — 5% dolarowa 75 — 5% konwersyjna 53½ — 7% stabilizacyjna 88 — 10% kolejowa 102½ — 8% Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 15 marca. Paryż 20.21½, Londyn 25.12, Nowy Jork 5.16.65, Belgja 72.32½, Włochy 27.36¼, Hiszpanja 64.10, Holandja 207.25, Berlin 123.23, Wiedeń 72.77½, Sztokholm 138.70, Oslo 138.25, Kopenhaga 138.30, Sofja 3.74½, Praga 15.31, **Warszawa 58.07½**, Budapeszt 90.34, Białogród 9.12¾, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.22½, Bukareszt 3.67, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 192.50.

———o———

Kto wygrał na loterji?

W ósmym **dniu ciągnienia** 5-tej klasy 20-tej polskiej loterji państwowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Zł. 20.000 na Nr. 162526.

Zł. 15.000 na Nry: 62621 161284.

Zł. 10.000 na Nry: 166839 175164

Zł. 5.000 na Nry: 86011 130858 132725 150270.

Zł. 3.000 na Nry: 69059 71428 117435 118629 129490 142381 144672 161063 171750 193854.

Zł. 2.000 na Nry: 4263 34421 72994 120724 123067 142324 144595 151377 172015 179774 181374 188946 194022.

Zł. 1.000 na Nry: 3434 7322 8026 12142 22141 30512 33865 39733 41987 50597 56497 56650 62944 69925 72903 77273 83098 93173 100506 103426 103501 105752 125946 127830 139640 143131 149355 165211 171456 174804 183262 200606 201118 93657 168261.

Zł. 600 na Nry: 1659 6002 10167 13115 14244 17729 28606 32457 35624 43926 46655 48827 53186 64308 69528 76307 96342 97425 104758 108414 135068 141021 146970 149611 152930 154498 161124 178942 179886 180397 180977 181328 183992 186356 186568 187417 190006 192867 196188 199854 200403 205509 206414 206474 208424.

Niebezpieczne eksperymenty w dziedzinie opieki społ.

PRÓBY ZBIUROKRATYZOWANIA INSTYTUCJI DOBROCZYNNOŚCI PUBLICZNEJ.

W dalszym ciągu swej mowy w dyskusji senackiej nad preliminarzem Minist. pracy i op. społ., której wstęp podaliśmy we wczorajszym numerze, omówił **ks. sen. Kasprzyk** sprawę Kas chorych, wywołującą dziś tak ostre konflikty.

ODCIĘCI OD WODY...

Przed chwilą właśnie sen. Kłuszyńska mówiła: „Przecież ksiądz będzie nas bronił“. (Sen. Kłuszyńska woła: My się sami obronimy). Ja wiem, że się **musicie bronić, bo jesteście oblężeni i grozi wam już rzecz najcięższa, a mianowicie odcięcie wody.** A dopóty można się bronić, dopóki woda w twierdzy nie zostanie odcięta, bo wtedy grozi **kapitulacja.** Czy ta chwila nadeszła, nie wiem. Jakie jest zdanie nasze chrześcijańsko-społecznych w tej sprawie, którą nazwałbym

NOWĄ POLITYKĄ KASOWO-CHOROBOWĄ,

którą min. Prystor rozpoczął przed 11-tu miesiącami? Naszem zdaniem — polityka ta musi być inna. **Nie godzimy się na to, że rozpoczęto sanację Kas chorych pod hasłem politycznym, a właściwie pod hasłem rozgrywki partyjnej obozu rządowego z P. P. S.** My domagamy się **prawdziwej sanacji, t. j. uzdrowienia Kas chorych,** ale tego nie widać i ja **to mam właśnie p. ministrowi za złe, że nie widzę, by do tej sanacji prowadził.** My jesteśmy za **nowelizacją ustawy o Kasach chorych.** Szczerze przyznam, że jestem zwolennikiem **decentralizacji Kas chorych, nie tych olbrzymich Kas chorych, które przekraczają 100.000 członków,** bo takie Kasy chorych wydają mi się podobne do jakiegoś potwora, który własne dzieci pożera. Trzeba przystąpić wreszcie do **nowelizacji ustawy o Kasach chorych,** bo inaczej wszystko nadarmo. Są dziś panowie komisarze w Kasach, może być, że w piątek nastąpi zmiana i znowu będzie generalne wymiatanie komisarzy. Ja tego nie wiem, czy tak będzie, może tak być, może nie być, **ale czy to rozwiąże sprawę?** Po kilku miesiącach znowu komisarze wrócą, jeżeli nie nastąpi reorganizacja ustawy i zostanie po staremu.

NIE WPROWADZAĆ POLITYKI DO INSPEKCJI PRACY.

Przechodzę dalej do Ministerstwa Pracy. Chcę być sprawiedliwy i powiem, że urzędnicy tak centrali jak i w inspekcjach pracy są ludźmi doświadczonymi i pracują dobrze. Przestrzegałbym jednak przed wprowadzaniem i tam polityki. Było np. praktykowane w organizacjach zawodowych, że robotnicy godzili się na ściąganie przy wypłatach przez dyrekcję składki na organizację — teraz zabroniono tego. Wywołuje to rozmaite uczucia. Rozmawiałem z jednym z dyrektorów przedsiębiorstwa, był on w kłopocie co robić, bo zwrócił się do niego inspektor pracy z groźbą, czemu jeszcze ściąga się składki do organizacji robotniczej przez dyrekcję. Dlaczego to robi? Ten odpowiedział: „przecież sam p. inspektor nakazał mi to przed paru miesiącami“. „Co było, to było, dziś jest inny rząd“, mówił inspektor pracy. Tak rzeczy nie należy robić.

SĄDY PRACY ZAWALONE SPRAWAMI.

Jeżeli chodzi o **sądy pracy,** to zaznaczę, że jesteśmy z nich zadowoleni, jedno tylko mamy życzenie — sądy pracy **są dziś zawalone sprawami i trzeba powoli je rozbudowywać.**

BEZROBOCIE.

Główną bolączką jest bezrobocie, o którem tu tyle mówiono. Mówiono również o środkach zaradczych. Niema prawie kraju na świecie, gdzieby nie było bezrobocia. Ale szkoda, że na sali jest nieobecny sen. Koerner, który tak się żalił na los żydów. Czytałem bowiem, że w Palestynie niema bezrobocia i prawie dwa miljony skrzyń pomarańcz Chalucowie ekspedjują zagranicę. Cieszę się bardzo z tego i widzę już w duchu **długie szeregi pociągów pełnych polskich żydów, zmierzających przez Rumunję lub na Trjest do Palestyny** i piątą alije szczęśliwie rozpoczętą.

Mówi się dużo o nadużyciach w Funduszu Bezrobocia, a mianowicie, że bezrobotni niesprawiedliwie pobierają zasiłki. Czy jest jednak na świecie taka instytucja, którejby nie nadużyto. Ja sądzę, że znowu tak wiele nadużyć nie ma. Należałoby w czasie zbliżania się sezonu bezrobocia powiększyć liczbę urzędników, aby prędzej bezrobotnych rejestrować. Z bezrobociem wiąże się kwestja, **jak dać pracę.** Przychodzi projekt p. ministra szczęśliwie pomyślany, aby rzucić coś niecoś pieniędzy na budowę mieszkań. Myśl zdrowa, chodzi tylko o jej realizację, a nie o zadawalanie się samemi projektami, na których u nas niestety najczęściej się kończy. Zwracam uwagę, że ostrożnie należy postępować z tworzeniem biur budowlanych, żeby się nie powtórzyły rzeczy, o których tak obszernie mówił p. min. poczt i telegrafów.

Parę słów chcę powiedzieć o

OPIECE SPOŁECZNEJ.

Państwo ma tu coraz większe obowiązki. Oczywiście państwo tak samo ma środki skromne i wszystkiemu nie da rady, ale gdy dziś mamy tak piękne ustawodawstwo co do opieki społecznej, to trzeba także ile możności **wykonywać je.** Ale nie na rozkaz zgóry, bo to do niczego dobrego nie prowadzi. Np. tak się dzieje: Wprowadza się już w życie, a m. in. wprowadzono w woj. krakowskiem **„Międzykomunalny Związek Opieki Społ.“**, który będzie posiadał duże fundusze do rozporządzenia, gdyż według ustawy **każda gmina ma płacić na rzecz Związku 2% od rozchodu.** I co się dzieje. Oto niepotrzebnie drażni się ludność. Naczelnik Wydz. Opieki Społ. w woj. krakowskiem zwołuje walny Zjazd Związku, a na tym Zjeździe **zgóry narzuca się prezesa. P. dr. Bobrowski,** który dziś wstąpił do B. B. S. może być sympatycznym sanacji, to rzecz inna, ale **przecież narzucać nie można instytucji prezesa i my nie pogodzimy się z metodami, jakie stosuje p. naczelnik Wydz. Op. Społecz.**

Podług ustawy o opiece spol. wprowadzamy w gminach **instytucje opiekunów społ.** Niestety widzę już, jak sen. Rolle drapie się po głowie, bo wie, że środki miasta są b. skromne i na teraz **ci opiekunowie spoełczni nie będą mogli spełniać swojego zadania.** Ponieważ nie mają potrzebnych funduszów, przeto opiekunowie społeczni zrobiliby dobrze, gdyby weszli w ściślejszy kontakt z poszczególnemi

INSTYTUCJAMI DOBROCZYNNEMI.

Inistytucyj i zakładów dobroczynnych w kraju jest dosyć, a źródło ich tkwi w nigdy niewysychającem miłosierdziu chrześcijańskiem. Te instytucje i zakłady powinny się cieszyć **szczególnem poparciem i życzliwą opieką** ze strony min. pracy i chętnie stwierdzam, że ta opieka jest, ale znowu przestrzegam przed zbytnią biurokracją. **W opiece spol. winno być jak najmniej biurokracji.** Ale cóż powiedzieć, gdy **przepisy wykonawcze do dekretu Prezydenta Rzplitej o kontroli nad zakładami dobroczynnemi idą tak daleko, że żąda się prowadzenia książkowości, prowadzenia kilkunastu czy kilkudziesięciu książek rozmaitych.** W tych warunkach mała instytucja np. ochronka, musiałaby trzymać **osobne biuro i nie podoła temu wszystkiemu.** Te rzeczy zostały już wprawdzie w ministerstwie omówione i może nie będzie potrzeba do nich wracać. Mam prośbę: **dziś są wielkie potrzeby** instytucyj i zakładów dobroczynnych i opiekuńczych, zgodzą się przeto panowie, p. minister i jego urzędnicy na jedną rzecz, a mianowicie na zdanie stare, **„bis dat qui cito dat“**, t. j. że jeżeli się ma dać, to należy dać dzisiaj, nie czekać do jutra. Są również dobroczynne instytucje, opiekujące się młodzieżą. P. min. w czasie pobytu w Krakowie widział tamtejsze zakłady i cieszył się z ich rozwoju. Niechże im udzieli poparcia. Na jeden jeszcze zwrócę uwagę, a mianowicie na zakład wychowawczy w Pawlikowicach pod Wieliczką, który woła o poparcie.

Kończąc, zaznaczył mowca, że klub Ch. D. będzie głosował za budżetem minist. pracy i op. w pełnem zrozumieniu wartości warstw pracujących w życiu narodu, zwraca jednak uwagę na konieczność uzupełnienia ustawodawstwa społecznego przez ubezpieczenie na starość, oraz nie aprobując dzisiejszych metod prowadzenia Kas chorych przez komisarzy, domaga się nowelizacji ustawy o Kasach chorych.

———o———

Radio.

Poniedziałek 17 marca

Warszawa (1411.7). G. 11.58 Sygnał czasu, hejnał; 12.10 Płyty gramofonowe; 15 „Witold“; 15.20 „Polska i Litwa w rozwoju dziejowym“; 16.15 „O pączkach, żurku i śledziach“; 16.45 Płyty gramofonowe; 17.15 Lekcja języka francuskiego; 17.45 Muzyka; 19.10 „Skrzynka pocztowa rolnicza“; 19.25 Pogawędki techniczne; 20.05 Feljeton muzyczny; 20.30 Operetka Stolza „Taniec Szczęścia“; 22 „O człowieku, który zrobił pieniądze nie tam gdzie chciał“.

Kraków 312.8). G. 11.58 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Płyty gramofonowe; 13.10—16.45 Transmisja z Warszawy; 16.45 Płyty gramofonowe; 17.15 Prof. Bernard: „Lekcja francuskiego“; 17.45 Muzyka lekka z Warszawy; 19.10 Skrzynka i giełda rolnicza z Warszawy; 19.25 „Najnowsze wydawnictwa“ — Dr. A. Bar; 19.58 Sygnał czasu; 20 Hejnał; 20.05 „Filozofja Trentowsiego, jako czynnik Odrodzenia narodowego“ — dr. St. Harassek, doc. Un. Jag.; 20.30—24 Transmisja z Warszawy; 24 Hejnał.

Poznań (343.8). G. 17.30 Odczyt p. t. „Trzydziestolecie Związku Kat. Twa Rob. Polski“ (wygł. ks. dr E. Kozłowski); 17.45 Koncert instrumentalno-wokalny. M. Dąbrowska (sopran), W. Nowacki (skrzypce), Prof. M. Sauer (akomp.); 19.05 Audycja humorystyczna (Z. Noskowski art. Teatru Pozn.); 19.50 „Rośliny czarodziejskie“ (prof. dr Dobrowolski); 20.10 „Wersal“ (prof. Silnicki); 20.30 Jazz na dwa fortepiany.

Katowice (408.7). G. 17.45 Transmisja z auli Szkoły Wydziałowej uroczystości dziesięciolecia Tow. Śpiewaczego im. Ks. Damrota w Katowicach; 18.20 Intermezzo muzyczne; 19.05 M. Namysł: „Budujmy własne zacisze domowe“; 20.05 Inż. Nitsch: „Ze świata — Odkrycia, zdarzenia ludzie“; 23 Odczyt dla słuchaczów zagranicznych w języku francuskim p. t. „L'eglise Catholique en Pologne“ — wygłosi J. E. Ks. Biskup śląski, Dr. Arkadjusz Lisiecki.

Telegramy z ostatniej chwili.

Francuzi zapoznają się z Polską współczesną.

Dunkierka 15. 3. (PAT). Na zaproszenie miejscowego towarzystwa geograficznego, konsul polski w Lille dr. Brzeziński, wygłosił w sali ratusza wykład o **Polsce współczesnej i stosunkach polsko-francuskich.** Drugą część wieczoru wypełnił **prof. uniwersytetu w Lille, de Fontaines** odczytem o obliczu geograficznem Polski, urozmaiconym obrazami świetlnemi. Specjalne zainteresowanie wśród słuchaczy wywołały szczegóły, dotyczące rozbudowy portu w Gdyni.

Tylko złe zbiory mogą zaradzić klęsce gospodarczej Stanów Zjedn.

Londyn (AW). „Daily Telegraph" donosi z Nowego Jorku, opierając się na oświadczeniach najwybitniejszych rzeczoznawców gospodarczych, iż **Stany Zjednoczone wydobyć mogą z katastrofalnej gospodarki jedynie złe zbiory w bieżącym roku gospodarczym.** W amerykańskich spichrzach zbożowych **znajduje się obecnie 155 miljonów buszli pszenicy** (buszel 36 litrów). Zapasy te do lipca mogą osiągnąć wysokość 260 miljonów buszli, co spowoduje, że **zapasy te przewyższą całoroczny eksport pszenicy.** Z powodu ustawicznego spadku cen pszenicy, **rolnictwo Stanów Zjednoczonych, znajduje się w przededniu ostatecznej katastrofy.** Zabiegi rządu waszyngtońskiego, celem utrzymania cen na rynku światowym zawiodły **w zupełności.**

Ghandi działa w porozumieniu z bolszewikami?

„Morning Post" donosi z Peszawaru, że tam tejsze dobrze poinformowane koła polityczne przeczuwają, iż **cała akcja obecna Ghandiego ma służyć za pokrykwę właściwych celów ruchu hinduskiego.** Obecne wydarzenia w Indjach mają świadczyć, że **nacjonaliści hinducy działają w porozumieniu z Sowietami** w celu przygotowania przewrotu komunistycznego w Indjach.

W KALKUCIE PRZEZ JEDEN DZIEŃ WSTRZYMANO SIĘ OD PRACY.

Kalkuta 15. 3. (PAT). W związku z aresztowaniem burmistrza, przerwano tu częściowo **pracę na znak protestu. Szkoły i kolegja były zamknięte.** Sekretarjat lokalnego stowarzyszenia studentów postanowił przyłączyć się do walki o niepodległość i w dniu dzisiejszym polecił całkowite powstrzymanie się od pracy.

Zgon biskupa przyjaciela Polaków we Francji.

Arras, 15. 3. (PAT) Zmarł tu biskup **Jullien,** jeden z najgorliwszych i najlepszych przyjaciół Polski z pośród wyższego duchowieństwa francuskiego, mający w swojej diecezji z górą **100.000 rodzin robotniczych z Polski.** Biskup Jullien poświęcił się specjalnie badaniu stosunków polskich. Odbył on w tym celu podróż do Polski, a zebrane informacje posłużyły mu niejednokrotnie do wygłaszania odczytów i przemówień publicznych, w których głosił **zalety pracowitego ludu polskiego, oraz konieczność dla Francji utrzymania z Polską jak najściślejszych stosunków przyjaźni.**

Graz (AW). Ubiegłej nocy zmarł tu nagle znany historyk profesor uniwersytetu Dr. Raimund Kandl. Wydał on m. in. **dzieło o Polsce, utrzymane w duchu wszechniemieckim i antipolskim.** Najważniejszą pracą zmarłego było trzytomowe dzieło **„Historja Niemców w Karpatach".**

Niszczycielski pochód górskich potoków

NA POŁUDNIU FRANCJI.

Paryż (AW). Według doniesień z terenów, objętych powodzią, w pobliżu Biarritz wskutek podmycia przez wodę toru kolejowego, wykoleił się **pociąg towarowy. Maszynista pociągu zatonął.** Według napływających dalej wiadomości na zachodzie Pirenejów woda przybiera w dalszym ciągu. Potoki górskie przybrały w niewidzianych oddawna rozmiarach. Liczą się tu jednak, iż w niedługim czasie woda zacznie opadać z chwilą całkowitego ustania deszczów w Pirenejach.

Bayonne, 15. 3. (PAT). Wobec przerwania tamy **na rzece Adour,** cała dolina tej rzeki została nawiedzona powodzią. Wieśniacy opuścili swe siedziby, starając się ocalić inwentarz. **Woda zalała z górą 2.000 hektarów.** Przyszłe zbiory uległy całkowitemu zniszczeniu.

Madryt, 15. 3. (PAT). Według wiadomości, otrzymanych z prowincji, w wielu miejscowościach przeciągnęły gwałtowne burze. **Pod Saragossą rzeka Ebro wezbrała o 5 m. powyżej normalnego poziomu.**

Jaczejki nacjonalistyczne w Reichswehrze

WYKRYCIE PRZYGOTOWAŃ NACJONALISTÓW DO PRZEWROTU.

W ostatnich dniach wyszło na jaw w Niemczech, że nacjonalistyczne koła podjęły próby stworzenia w Reichswehrze tajnej organizacji, **która miała służyć tym kołom pomocą przy nowym putschu.** Przed kilku dniami **min. Reichswehry Groener** w okólniku do komend Reichswehry zwrócił uwagę na powyższe usiłowania nacjonalistów.

W Ulm **aresztowano dwóch oficerów,** pod zarzutem współdziałania ze związkami nacjonalistycznemi, **którzy staną przed sądem oskarżeni o zdradę główną.** Afera rozszerza się głównie na garnizony prowincjonalne **Bawarji,** gdzie **wśród oficerów nastąpiły dalsze aresztowania.** Prasa demokratyczna zarzuca kierowniczym czynnikom ministerstwa Reichswehry **wręcz cichą sympatję oraz moralną pomoc,** jakiej udzielają te czynniki, przez swe bierne do tej pory, zachowanie się wobec ostrzeżeń i nawoływań. Licznych aresztowań dokonano również w Kassel i Monachjum.

—o—

Pakt śródziemnomorski znowu na widowni w Londynie.

Londyn, 15. 3. (PAT) Specjalny korespondent agencji Havasa pisze, że **obecne stanowisko Francji jest całkowicie wyraźne.** Ponieważ Ameryka nie jest w możności podpisania wzajemnego paktu gwarancyjnego, Briand wystąpi znowu z propozycją **zawarcia paktu gwarancyjnego śródziemnomorskiego pomiędzy Anglją, Italją, Francją i innemi państwami nadbrzeżnemi.** Oczywistem jest, iż Tardieu i Briand zapytają Mac Donalda, czy Anglja, która w zasadzie nie odnosi się nieprzyjaźnie do projektu tego rodzaju układu, zgodzi się go podpisać po odmowie Ameryki. **Jeżeli Anglja udzieli swej zgody, to Francja zredukuje swoją flotę w miarę możności,** w przeciwnym razie Francja zmuszoną będzie utrzymać cyfry, niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa w obecnej sytuacji.

PRZEDWSTĘPNY UKŁAD AMERYKAŃSKO-JAPOŃSKI.

Tokio, 15. 3. (PAT) Prasa ogłosiła specjalne dodatki, zawierające depesze z Londynu o przedwstępnym układzie amerykańsko-japońskim, **na mocy którego Japonja otrzymałaby prawie 70 proc. sił amerykańskich w dziedzinie statków pomocniczych.** Dotychczas nie nadeszło urzędowe potwierdzenie tej wiadomości.

Odprężenie sytuacji politycznej we Francji.

Paryż, 15. 3. (PAT) Opinja publiczna przyjęła z uczuciem wielkiego zadowolenia wynik ostatniego głosowania budżetowego w Izbie, w toku którego **rząd otrzymał tak poważną większość, stanowią więcej niż trzy czwarte ogólnej liczby posłów.** „La Volonte" uważa, że jest to znamienną oznaką zmniejszenia naprężonej sytuacji politycznej. **Obecnie Izba posiada również tę określoną większość,** oświadcza autor artykułu. — **Należy tylko w odpowiedniem miejscu umieścić oś tej większości.** Ostatnia dyskusja nad budżetem, łagodząca w znacznym stopniu istniejący między radykałami a premjerem Tardieu rozłam, ułatwi znacznie doprowadzenie do ogólnie pożądanej koncentracji stronnictw.

Polska chce uchronić linję transatlantycką przed niemiecką konkurencją.

Wiedeń, 15. 3. (PAT). „Wiener Neueste Nachrichten" donoszą z Berlina: Oczekiwania iż traktat handlowy polsko-niemiecki zostanie formalnie podpisany natychmiast po powrocie pos. Rauschera z Berlina do Warszawy — **nie sprawdziły się. Natomiast w ostatniej chwili czynione są ze strony Polskiej nowe trudności.** Idzie tu o stylizację umowy okrętowej, dołączonej do traktatu handlowego. Jeszcze w ostatniej chwili czynione **są próby wyłączenia z tej umowy klauzuli największego uprzywilejowania. Rokowania** na tym punkcie utrudnione **są także przez założenie towarzystwa okrętowego polsko-duńskiego, które nabyło trzy okręty dla transportu wychodźców polskich do Kanady i Stanów Zjednoczonych.** Polska pragnie towarzystwu udzielić ochrony narodowej wobec konkurencji. Próby pos. Rauschera, by Polskę skłonić w tej kwestji do ustępliwości pozostały bez rezultatu. Także i przesilenie gabinetowe w Warszawie przyczyniło się do odroczenia terminu podpisania traktatu.

Jak określono sprawę importu maszyn z Niemiec do Polski.

Warszawa, 15. 3. (Telef. wł.). Klauzula największego uprzywilejowania, która mieści się **w traktacie handlowym polsko-niemieckim,** dotyczy udzielania ulg celnych na maszyny pochodzenia **niemieckiego.** Rząd polski zachowuje jednak swobodę co do utrzymania, częściowego lub częściowego zniesienia tych ulg. określenia ich wysokości i t. d. **Wykluczona jest odmowa udzielenia ulg ze względu na to, że maszyny są pochodzenia niemieckiego.**

Ze strony polskiej i niemieckiej opracowana będzie **specjalna lista maszyn, które należy** obecnie uważać za niewyrabiane w **kraju.** Lista ta będzie złożona obu rządom. Maszyny wyszczególnione na liście będą uważane bez konieczności jakichkolwiek dalszych badań za **niewyrabiane w kraju. Rząd polski zastrzegł sobie zmianę listy po 18 miesiącach wejścia w życie układu handlowego.** Zmiana nastąpuje na skutek jednostronnego oświadczenia rządu polskiego.

W obrocie polsko-niemieckim będą obowiązywać **najniższe cła stosowane** wobec państw trzecich, ale tylko tak długo, póki państwo trzecie z tych ceł będzie korzystać.

Poza kontyngentem na wywóz węgla do Niemiec Polska uzyskała również **kontygent 10.000 centnarów na minię i glejtę ołowianą.** Nadto ustalono kontygent złomu żelaznego przywożonego z Niemiec do polskiego obszaru celnego oraz na przywóz z Niemiec do Polski **smoły pogazowej** w wysokości 10.000 tonn rocznie.

Specjalny protokół weterynaryjny określa **warunki przywozu do Niemiec kontygentu świń,** jak również innych produktów hodowlanych, które Niemcy zgodzili się dopuszczać bez ograniczenia kontygentowego.

—o—

Paryż (AW). W Paryżu popełnił samobójstwo, skacząc do Sekwany **członek komisji moskiewskiej rady gospodarstwa krajowego** (Sownarchozu) Włodzimierz Malarewski. **Przyczyny samobójstwa nie udało się ustalić.**

Wiedeń 15. 3. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu, jakoby były **następca tronu Karol, bawiący obecnie w Paryżu, rozszedł się z p. Lupescu.**

Wiedeń 15. 3. (PAT). W Secesji wiedeńskiej została dzisiaj otwarta wystawa **współczesnej sztuki chińskiej — pierwsza tego rodzaju w Europie.**

Do 31 b. m. Sejm musi rozpatrzeć kredyty dodatkowe na rok 1927/28.

Po opuszczeniu sali obrad przez członków rządu, marsz. Daszyński oświadczył, że z powodu przesilenia rządowego nie może zaproponować terminu przyszłego posiedzenia. Prace jednak nad budżetem winny być według konstytucji ukończone do 31 marca. Marszałek sejmu będzie więc musiał którego **dnia zwołać plenum sejmu dla załatwienia sprawozdania komisji budżetowej.** Ponieważ zaś to jest związane z kwestją funduszu kultury narodowej, przeto marszałek będzie musiał poprzednio przedłożyć projekt ustawy o funduszu kultury narodowej. Sejm — zaznaczył marszałek — dlatego nie głosował za funduszem kultury narodowej, gdyż domagał się ustawy. Obecnie projekt takiej ustawy został wniesiony i znajduje się w komisji.

Oprócz tego Sejm **będzie musiał się zająć sprawą b. min. skarbu Czechowicza i w tym celu musi rozpatrzeć kredyty dodatkowe na rok** 1927/28. Jeżeli zaś przesilenie rządowe skończy się szybko, jak się tego należy spodziewać. to będzie można jeszcze załatwić i inne ważne sprawy.

Katolicy Wilna przeciw prześladowaniom w Sowietach.

Wilno (AW). Dzisiaj, 16 bm. odbędzie się w Wilnie wielka demonstracja przeciwko **prześladowaniom religijnym w Sowietach. W** demonstracji tej wezmą udział **wszystkie zrzeszenia katolickie.** Komitet wydał odezwę, **wzywającą** wszystkich akademików do gremjalnego przybycia na tę demonstrację.

Komuniści przygotowują się do demonstracji w Warszawie.

Warszawa, 15. 3. (Telef. wł.). Z powodu zapowiedzianych na niedzielę manifestacyj przeciwko prześladowaniu religji w Rosji Sowieckiej, **organizacje komunistyczne postanowiły urządzić protestacyjne zgromadzenie i krzykliwe demonstracje.** Komisarjat rządu na Warszawę wydał **odpowiednie zarządzenia, które mają na celu niedopuszczenie do demonstracyj komunistycznych.**

ROZŁAM W WILEŃSKIEJ P. P. S.

Wilno. (AW.). Wielką sensację w kołach politycznych Wilna wywołała wiadomość **o grupie socjalistów, która niedawno wystąpiła z P. P. S. z byłym wiceprezesem P. P. S. Bujką na czele.** Grupa ta zorganizowała związek pod nazwą **„Biuro centralne związków zawodowych klasowych w Wilnie".** Nowo to zrzeszenie, jak słychać, ma wkrótce zgłosić **akces do frakcji rewolucyjnej P. P. S.**

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

Warszawa, 15. 3. (Telef. wł.) Podczas dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej padły następujące **wygrane: 20.000 zł. nr 66.444, 15.000 zł. na nr 77.428, 10.000 zł. na nry:** 38.770, 135.868, **5.000 zł. na nry:** 43562, 59386, 70331, 74384, 171059, **3.000 zł. na nry:** 4242, 22.925, 63700, 133500, 140420, 193989, 194655.

GROŹBA POWODZI NA WILEŃSZCZYŹNIE.

Po silnej burzy nad Wileńszczyzną, nastąpiło znaczne podniesienie się temperatury, co spowodowało, że lody na niektórych rzekach ruszyły, powodując zatory, a tem samem podniesienie się poziomu wody. **Szczególnie poważna sytuacja wytworzyła się na rzece Dzisienka. Również w Wilnie z powodu silnego napływu lodów woda na Wilji znacznie się podniosła.**

POWOŁANIE KOMISJI ANKIETOWEJ W SPRAWIE KAS CHORYCH.

Warszawa, 15. 5. (Telef. wł.). **Minister** Prystor aprobował tekst opracowywanego projektu ustawy o powołaniu **komisji ankietowej w celu zbadania całokształtu działalności Kas Chorych.** W skład komisji **mają wejść przedstawiciele organizacyj pracodawców i pracowników, znawców praktycznych i teoretycznych ubezpieczeń społecznych, nadto delegatów min. pracy i min. spraw wewnętrznych.**

150 KRYMINALISTÓW GŁODUJE W WIĘZIENIU W BYDGOSZCZY.

Bydgoszcz. (AW.). Od kilku dni w tutejszem więzieniu, więźniowie kryminalni w liczbie 150 osób stosują głodówkę. **Więźniowie polityczni i pewna część kryminalnych w głodówce nie biorą udziału.** Jako powód głodówki więźniowie wysuwają, iż administracja nie reguluje t. zw. wypiskowego. Skargę tę rozpatrzy prokurator sądu okręgowego.

INŻ. BUDRYK PROFESOREM AKADEMJI GÓRNICZEJ.

Warszawa, 15. 3. (Telef. wł.). Docent Akademji Górniczej w Krakowie inż. W. Budryk został mianowany nadzwyczajnym profesorem górnictwa na Wydziale Górniczym tej Akademji.

P. DEWEY PRZYBYWA DO KRAKOWA.

Dziś w niedzielę wieczorem przybywa do Krakowa p. Dewey doradca amerykański rządu polskiego.

Maturyczne i Dokształcające Kursy „WIEDZA"

Kraków, ul. Studencka 14. I. p.

prowadzą **ustne lekcje** na kursach zbiorowych w Krakowie, oraz przygotowują **w drodze korespondencji**, zapomocą świeżo, przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów.

Kursy powyższe dzielą się na:

1). Kurs **maturyczny** gimnazjum wszystkich typów i seminarjum naucz.
2). Kurs **średni** 5-ta i 6-ta kl. gimn.
3). Kurs **niższy** w zakresie 4-ch kl. gimn.
4). Kurs **7-miu klas szkoły powszechnej**.
5). Kurs przygotowujący do **egzaminu specjalnego, uprawniającego do skróconej służby wojskowej**.

Uwaga! Uczniowie kursów korespondencyjnych **otrzymują co miesiąc** oprócz całkowitego materjału naukowego, **tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.**

Na kursach „WIEDZA" wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich państw szkół średnich.

Do dyspozycji uczniów (enic) kursów zbiorowych, oraz korespondencyjnych, posiadamy gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bogatą bibliotekę.

Żądać bezpłatnych prospektów.



Założona w r. 1900. — Odznaczona złotym medalem na wystawie w r. 1907.

PRACOWNIA WYROBÓW ARTYSTYCZNO CYZELERSKO-BRONZOWNICZYCH

pod firmą

HENRYK SZTORC

w Krakowie, przy ulicy Florjańskiej L. 38.

POLECA

Wszelkie wyroby przyborów kościelnych z metali szlachetnych bronzu a mianowicie: monstrancje, trybularze, kielichy, puszki, antypodja, cyborja, krzyże, lichtarze i lampy.

BIRETY NA SKŁADZIE.

posiada na składzie wszelkie przybory kościelne według przepisów kościelnych jak również wszelkie przybory w zakres przemysłu metalowego wchodzące.

Wykonuje wszelkie zamówienia według każdego wzoru i rysunku. Przyjmuje również wyżej wymienione przedmioty do reperacji, odnowienia, jak również do srebrzenia i złocenia w ogniu. 11

Wykonuje powierzone zlecenia szybko solidnie po cenach konkurencyjnych.



INSTRUMENTA MUZYCZNE

dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. — Stare instrumenta naprawia zestraja, kupuje lub wymienia na nowe

Józef NIKIEL

Kraków, Szewska 2.

Wszelkiej porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych, udziela bezpłatnie.

NA RATY! NA RATY!

Już nadeszły modele WIOSENNE i LETNIE

ubiory męskie. okrycia damskie, materjały, płótna, bielizna oraz obuwie.

J. i S. EMMER

Kraków, ul. Florjańska L. 43. (front).

Telefon Nr. 42-11.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD POGRZEBOWY „AETERNITAS"

UL. MIKOŁAJSKA 14. Nr. tel. 4047.

urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych,

przeprowadza ekshumacje i przewozy zwłok

za gotówkę i na raty.

Ceny umiarkowane.

Ważne dla Duchowieństwa!

organista, chórmistrz z dobrym i miłym głosem z ukończonem konserwatorjum i bardzo dobremi świadectwami, nieskazitelnej przeszłości, żonaty w wieku lat 40 poszukuje **posady najchętniej** w większym mieście Wielkopolski. Zgłoszenia: Stanisław Kosiński Organista w Nowym Targu ul. św. Katarzyny 2. I. p. 192

NA POST! NA POST!

Sery krajowe i zagraniczne, sardynki, tuńczyk, kipperady, szprotki w oliwie, śledzie pocztowe, marynowane i do marynowania, biklingi, szproty, węgorze i łosoś wędzony, skumbrie, kefale i byczki w sosie pomidorowym i t. d. poleca po przystępnych cenach

Kazimierz Bartoszewski

Kraków, ul. Florjańska L. 49.

Codziennie świeże masło dworskie i deserowe

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI

F-a T. Zajdzikowski Kraków św. Jana 30.

Dzierż. Jan Kusiak

Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m wykonuje się przy większych zamówieniach na raty. Ceny 50% niższe niż wszędzie.

KILIMY artystyczne — dywany, pasiaki łowickie poleca najtaniej Wytwórnia „Kobierzec" Kraków, ul. Podwale 3. Telefon 3169.

Osoba w średnim wieku, znająca się na kuchni, gospodarstwie wiejskiem, sumienna, pracowita, z dobremi świadectwami, poszukuje posady na plebanji. Zgłoszenia do w Administracji Głosu Nar. pod „Anna".

Wytwórnia kilimów

Ireny Gutwińskiej 89

Absolwentki państw. szkoły przem. art.

Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.

poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty

---

Papier Listowy blokowy — płócienny 50 listów i 50 kopert (5 kolorów — 2 formaty) Zł. 3·50 poleca Skład papieru i galanterji Michał Słomiany Kraków, ulica Sławkowska L. 24. Telefon 1744.

Potrzebny dozorca domu bezdzietny, pilny, pracowity uczciwy z poważnemi rekomendacjami, zgłoszenia: Podgórze ul. Salinarna 6. - Hildebrandt — skład artykułów elektrycznych. 197

ZAKŁAD GALANTERYJNO-INTROLIGATORSKI PIOTRA GRZYWY

w Krakowie, ul. Rajska 10. Tel. 4743.

Wykonuje oprawy ozdobne, oprawy nakładów — broszurowania, oprawy Mszałów — Brewiarzy, Książek do nabożeństwa.

Oprawa bibljotek po zniżonych cenach.

Istnieje przeszło 100 lat!

Odznaczona 15-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowymi, 9-ma złotymi medalami. GRAND PRIX, Rzym 1926. Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926, Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu Częstochowa 1926.



ODLEWNIA DZWONÓW Karola Schwabego

w Białej Małopolska

Poleca dzwony w dowolnych wielkościach i tonach o niedoścignionej jakości materjału, czystości głosu tak zespołów jak i pojedyńczych dzwonów.

odlewa zespoły harmonijne i dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.

Przelewa pęknięte, przemontowuje stare systemy na nowe.

Ceny najniższe! Warunki spłaty dogodne!



CHOROBY PŁUCNE są uleczalne

gruźlica płuc, suchoty, kaszel suchy, kaszel śluzowy, nocne poty, katar oskrzeli, katar krtani, zaflegmienie, krwotok gwałtowny, krwioplucie, ciężkość, rzężenie astmatyczne, kłucia w boku i t. d. są uleczalne. Już tysiące osób zostało wyleczonych. Proszę żądać mojej książki p. t.

„NOWY SYSTEM ODŻYWCZY"

który już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczać chorobę. Waga ciała zwiększa się, a stopniowe zwapnienie koi cierpienia. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpocznie kuracje podług mojej metody, tem lepsze osiąga się wyniki. **ZUPEŁNIE GRATIS** otrzyma każdy moją książkę, z której dowie się o wielu rzeczach naukowych. A więc każdy, komu dolegają cierpienia, kto pragnie pozbyć się ich szybko, radykalnie i bezpiecznie niech napisze jeszcze dziś. Powtarzam z naciskiem, każdy otrzyma wskazówki **zupełnie bezpłatnie** bez żadnego zobowiązania ze swej strony, i każdy lekarz napewno zaakceptuje ten uznany za doskonały przez wybitnych profesorów **nowy sposób odżywiania.**

To też w interesie każdego leży, aby natychmiast napisał i każdy zawsze obsłużony zostanie na miejscu przez moje przedstawicielstwo. Niech każdy się nauczy i wzmocni dążenie do zdrowia z książki doświadczonego lekarza. Książka ta dodaje otuchy i radości życia i zwraca się z apelem do wszystkich chorych, interesujących się obecnym stanem leczenia płuc.

Mój adres:

GEORG FULGNER, Berlin, — Neukölln Ringbahnstrasse Nr. 4 Oddział 631.

FABRYCZNY SKŁAD płócien i bielizny

R. KOWALSKI

Kraków, ul. Wiślna L. 8.

poleca:

płótna lniane i bawełniane, obrusy, ręczniki, śelerki, kapy, koce, kołdry, chusteczki, pończochy, skarpety.

Wielki wybór! — Ceny niskie

MIÓD

czysto pszczelny bez domieszek 5 klg. — 20 zł. 10 klg. 38 zł. 20 klg. 74. zł. wysyła właściciel największej pasieki w Państwie

Eugenjusz Biliński w Zbarażu.

NA POST!

Karpie zatorskie — liny znane z dobroci sprzedaje:

JÓZEF DZIDEK

Kraków, ul. Długa 27.

Telefon Nr 46-35

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!

KSIĘGARNIA KRAKOWSKA

Kraków, ul. św. Krzyża L. 13. — róg ul. św. Tomasza.

poleca z własnego nakładu:

ŚW. CYRYL I METODY apostołowie Słowian.

Napisał *X. Dr. Franciszek Grivec*, prałat domowy Jego Świątobliwości, Profesor Uniwersytetu w Ljubljanie. Z przydaniem encykliki Leona XIII o św. Cyrylu i Metodym oraz niektórych dowodów czci św. Cyryla i Metodego w Polsce. Przełożył X. Jan Korzonkiewicz. Z 45 ilustracjami. 242 stron w 8-ce. Kraków 1930.

„Książkę mogą przeczytać wszyscy, winni zaś przeczytać ci, których interesuje bardziej zagadnienie zjednoczenia Kościołów". *Przegląd Teologiczny*, zeszyt 4 z r. 1929

„Książkę tę z dużym pożytkiem weźmie do ręki zarówno wykształcony czytelnik, gdyż czcigodny autor uwzględnił wszystkie najnowsze badania, jak i prostaczek, gdyż autor, przytaczając całe ustępy ze średniowiecznych żywotów, tchnął także w swoją pracę owę średniowieczną woń serdecznej i naiwnej pobożności". *„Misje Katolickie"* Nr. 3 z r. 1927.

Cena egzemplarza **zł. 8·50**, w opasce poleconej po poprzedniem nadesłaniu pieniędzy przekazem pocztowym **zł. 9·60**, za pobraniem pocztowem **zł. 11·50.**

Wysyłka odwrotna! — Wysyłka odwrotna!

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.